

6U



W drugim kishoreniu brul. str. 1-2, 13-18.

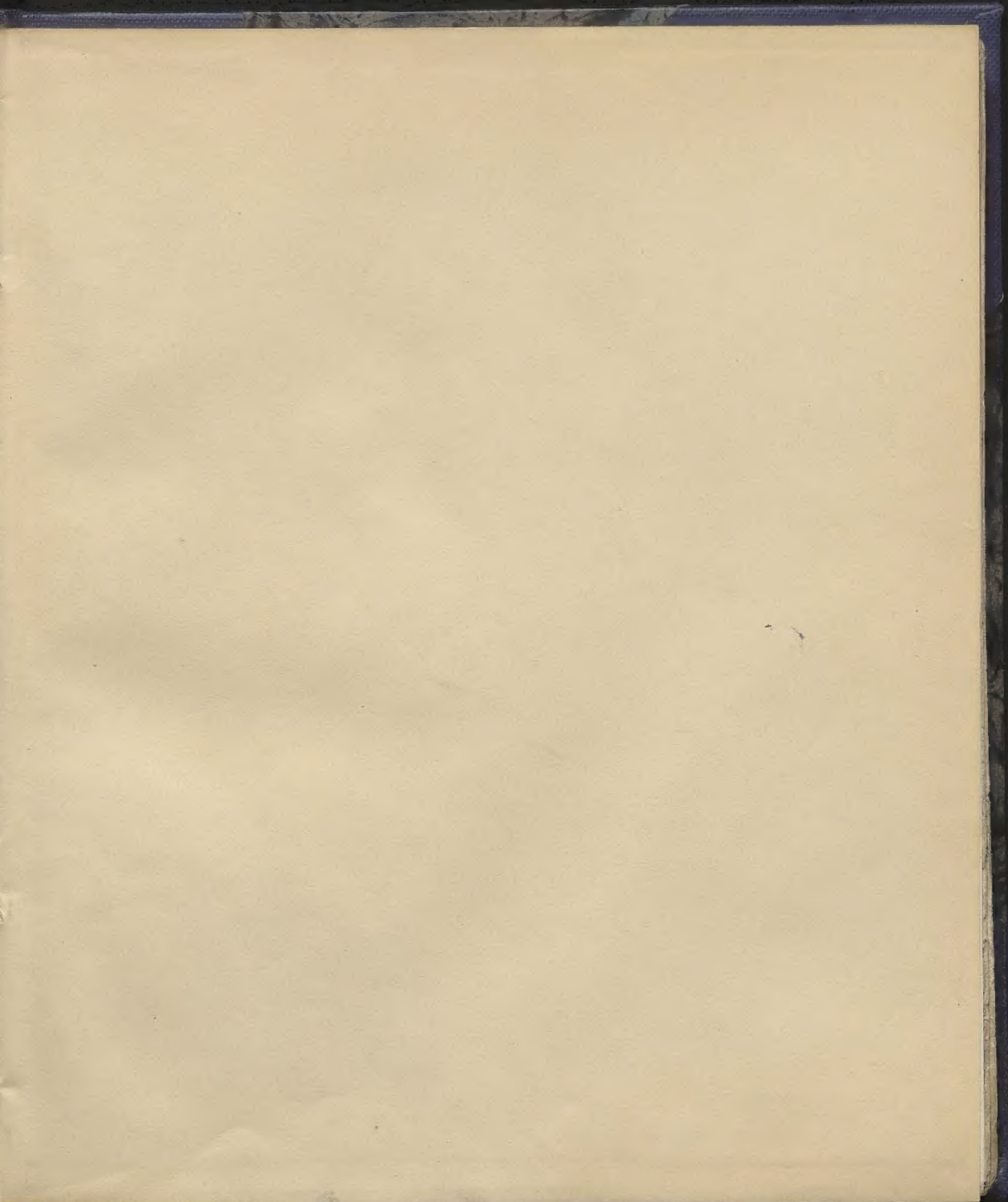
Kupiono od Józefa Macaka dnia 22. II. 1938,

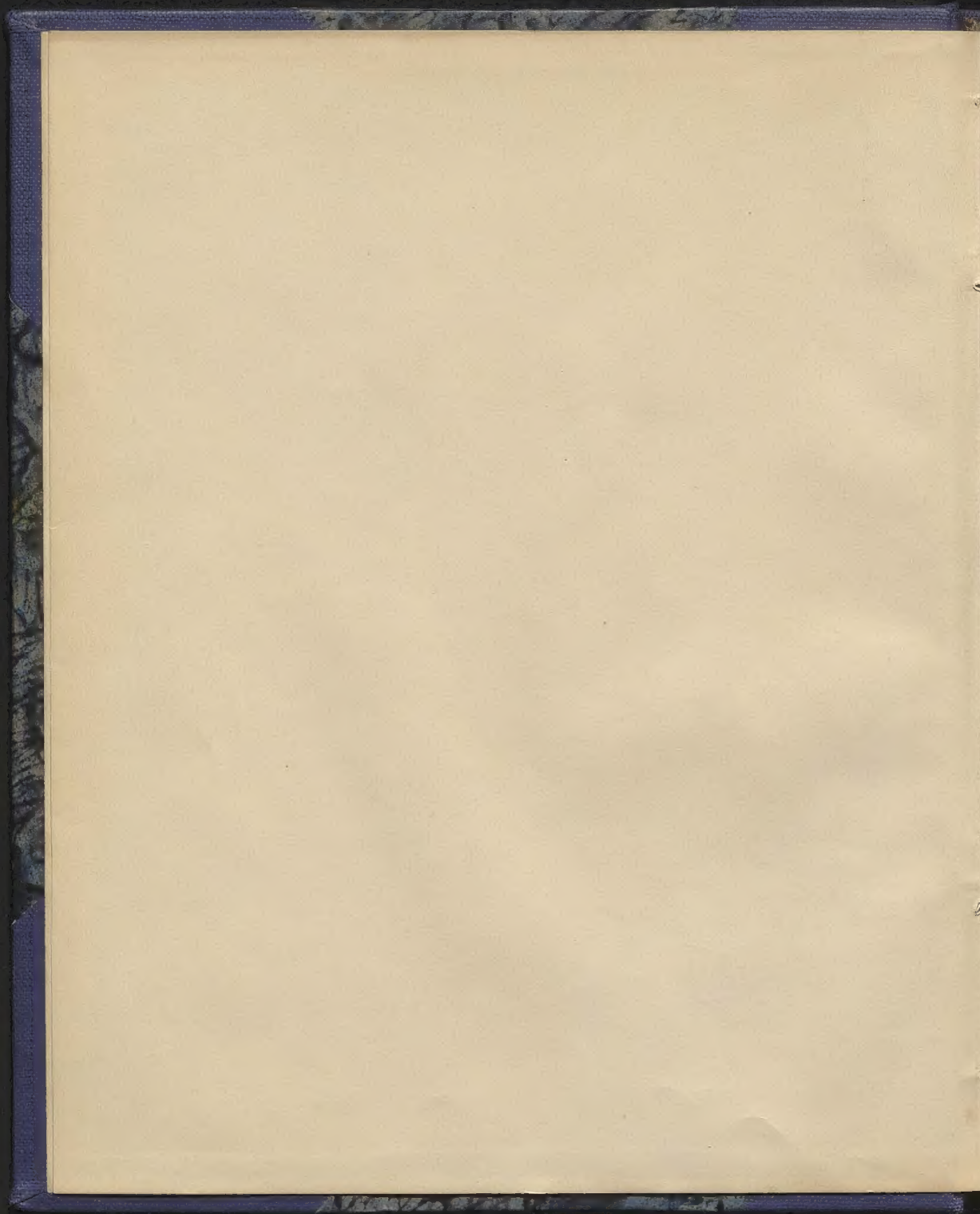
za zł. 5. Ograniczono w marcu 1938 r.

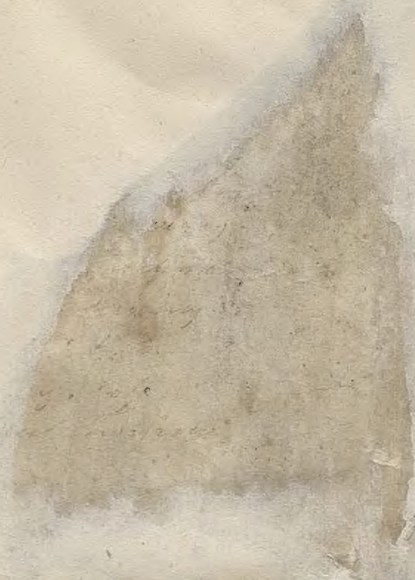
7260

I

okl. Jap.







Withey wyleti toa tyuicenne wyleti
 Lo! swietey polske Ojciec naszey
 Duchu Świętego wyleti.

SPIEW.

Brze Ojciec nasz
 Płaczę, łezami oczyma
 Rzeki nie są tuż w naszym kraju
 Myż to miedziok' myż to miedziok'
 Twój stoim w naszym kraju
 Twój stoim w naszym kraju
 Brze justia to miedziok'
 To justia to miedziok'
 Myż jini tyte brwi pniech
 Ze jini myte Ojciec nasz
 Myż jini tyte toa pniech
 Ze nie stoim w naszym kraju
 Brze pniech myż jini
 Pniech myż jini
 Polaka trzymi krawie szafanu
 Krawie, 'Trawie' miedziok'
 'Trawie' miedziok' miedziok'
 Myż jini tyte toa pniech
 Ze nie stoim w naszym kraju
 Brze pniech myż jini

+++

O Polnie! Polnie! co pytasz się o Polnie
 Okropnie cię ja pytam i tak cię
 Czyż cię Polnie? Cię cię cię cię cię
 Mówi cię Polnie? Cię cię cię cię cię
 Ale o Polnie! Cię cię cię cię cię
 Choć cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 W cię cię cię cię cię cię cię

Polnie w cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię

Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię
 Cię cię cię cię cię cię cię

Amem.

6.
4.

SPIEW.

Matko Chrystusze Najświętsza Maryjo
 Ljebkiew przychodźcie do Twojego Ojca
 Lud Twój bratbowany braki swój wzięj
 Probie krzyż powieści Twój obraz pamiętaj
 Twójże litości sta goryż no trawni
 O Matko Polsko przychodźcie do nas
 Na jasnij górze ukorować nas
 Świątowa Polska wroć na was swe serce
 Za nasze grzechy przebłagać gniewo Pana
 Ofiaruj krew for którego wzięła nas tęczy
 Twójże litości i. t. d.
 Choć śmieję jakiego gniecie karku nasze
 Wierchow jest miłość niewiedza i wiedza
 Chryzmu pierze na atakach potasze
 Niech nam Ojczyznę okuży ofiar
 Twójże litości i. t. d.
 Ty co Czystość i Świątą naszą Panu
 Bronić i Lud Twój od potęgi Świecła
 Dni's goryż nas tępić i Moskiewsczy tyran
 Niechaj Twoi wroć Polacy upaść i śmieć
 Twójże litości i. t. d.
 W Bogu nadzieja nasza i obrot
 Twójże prawniejszy i sławie przychodźcie

Przy twoj' powiejsz'osci, nie ja nie
Wstępnie wrogi' i Polska nie
Twoj' historii

Winnęch imiennach kł'ysa w' twoj' historii
Chwała imiennach w' twoj' historii
Ciebie, m'atko, w' twoj' historii
Wskazę mi w' twoj' historii, jak w' twoj' historii

Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii

Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii

Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii
Wielu z' twoj' historii, w' twoj' historii

SPIEW.

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Wszystko jest piękne, co nam się lubi
Wszystko jest piękne, co nam się lubi

Amen.

SPIEW.

Boże łaskawym — przyjaźni, polce — kochawym
Upokojających łaski

Jeżeli wzdychamy — tryzmy —

Niech piosenka — skończy się.

Polska korona — wiek stępnieć nie

Do brzo Twojej kłosej

Tędnij z Matki — nieczajnie driniki

Przegajaj Twoją — młodość.

Bo nieprzyjaciół — wiotkość —

Wtch — młodość —

Stark — zamarzniętej —

Wkręcić —

Tuż — nie —

Polska —

Wtch —

Smierci —

Głasi —

Głasi —

11.
Polska nas i Matka miłobliwa, kochana

Wojna, wojna.

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa.

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa.

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

SPIEW.

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Wojna miłobliwa, wojna miłobliwa

Chwiałę się z ł. wieści każdego

Który umiemy świętych sławami

Do Tronu Świętego - Bawosim Stępnie

Dwie przelotnych róz obawie o Płomie

Ty zburz co leży na bruku Wawrzawy

O korabimie mskiewskich Kotolakiu

Gdy kule wrogów wrócił ogień wawrzawy

Śmierć mioty w pierś barbowanych Wotakiu

Do Tronu i. t. d.

A koronie ciemni z natury nieprzeistek

Świat oguszcza się ofiarą padłą

Uwiedź je Płomie koronę Świętej

Za śmierć skropioną w której skosimy

Do Tronu i. t. d.

A jesli który z grzechami świętym

Skropioną splamioną z tej ziemi senną

Żużel w niepokach wiek nieprzeistek

Stawa: przebaczenia i Błogosławieństwa

Do Tronu i. t. d.

Boże Ty sarkisz kółkami świętym

Moje potęchli bóginy gońcie i. t. d.

Winić ci bratniej pokłici pryncesa,
 Ufni, jak oblicie pod Gieswolskim i kłoni.
 My król Twoj' sławie obywateli co spokoju
 Bez joku, skargi, nowotki wstępując;
 Czyż otworz. z czoła; krewie, jęta rnoje,
 Dolać wój' mocy, blizki, wst. zwątpieć
 Przyjmuć' ofiarę! przyjąć' krew młoda
 Ktoż, wyroczyst wój' z pierś' Ruro ob.
 Właza. Poni, ustę z pierś' strzelić
 Co bronić' Rótoł nie, wóroł Tygumentów
 Lastoń nas torow, co proku młoda,
 Gwiec nowi obwoj' tarki pro młoda Portale mł.
 Y megru młomu tobiel zbow młoda,
 I bratnie, młote' przyjąć' w Polskiej młoda

DO CÓRKI MEGO PRZYJACIELA

Polskiej Dziewicy

Coś ci wese moje i wój' w tóje
 Lastyckój' wój' naprzec mój' Portale
 Tęż tam komo'w' nasypać w tóje
 Bo pój' dnie wóbroge młoda młoda

Wca kowalek płaćm które wrona elitopie
 Tęch, że by niekt nie widzieli stęmy
 Wychawituj orbi, nie srebrum, nie złotem,
 Lecz biata, micia, z ojczyzny Konopi.

Litewski jerołie niechaj się samierza,
 Moje obywatelskie komin, na tej chorągiewce,
 Może nieodtęga robaczyn rycerzów

Ktoremu niektem przypisem am dnu mca.
 Casowodraj pto'tau, bo to pto'tau hucia
 Przyda się rychto, jeśli Bóg puwoli!
 Za was kochano, słotaki w pieśni' rone,
 Lecz ronna łocka, Bóg ierolai nie boli.

Nie nosi bylaulow, nie peret na erole,
 A za to pmiogiel cho woj'ok skochitaj;
 By było we w informowac' p'otki
 I wyprawowalsie na Gierystę p'otki —

Chlebi się znajduem w G'ca swego słowu
 Wiem, że odolai chetnie w powiadach;
 Chleba i słotki nie bracknie nikomu,
 Ciem cota Polska bogata, tam radoła. —

Tut tam i stoj'adzi obaczniow, winiej konie,
 I za drobiaz, ronne olka niek si'arow,

"Zieło to stanie, nieprawa nie stanie
 I tote stonice śmieci tam co rano. —

Duch jakiś do bry serce tam pokoi,
 Wysłucha serce nie i nikt nie tam i nikt nie,
 "Zola nie zę Jotake oto wiek w siebie nie zę,
 "Zę Ojczyzna twoja baciś ukaś.

Wrota Ojczyzna, niech ci baciś siatek
 Głowie więcej nieba, tam więcej: Bogu,
 "Ziemie wsi: rozstanie, to pierwsza baciś ukaś.
 "Unikaj baciś i unikaj wroga.

"Wierze mi obierwie, tobie nie wrota,
 "Lec baciś mustek do twój ry, rozstanie,
 "Niedzi tam: tam: pro ofiar: prosić,
 "Ty baciś jak gwiezda nie i nikt nie baciś.
 "Swoją w duszy, jak powie: powie,
 "Niedzi tam: tam: w nikt nie: nikt nie,
 "Zwierz nie: jak: jak: jak:
 "Ręki Ojczyzny nie: rozstanie: wotnie.
 "Niedzi: nie: nikt nie: nikt nie: nikt nie,
 "Ty: nikt nie: nikt nie: nikt nie: nikt nie.
 "Niedzi: nikt nie: nikt nie: nikt nie: nikt nie.
 "Zola: nikt nie: nikt nie: nikt nie: nikt nie.

Obezwierzęmy potoków wszystkich wjeżdżam do prężyto-
nia tego w niej do ległójre strony. —

Przebieg



Łatko jakies' rozply, przygotowania, Polacy, Polsee two
rno, ofierne kto nie ostarżonych punktach grocnie
Ciemniej Polaki, w sercach wasz wulkan samoty

Mowca. Pismo — pusta — przestawiny.

Sto syn Polaki czei godiny
Pierzmy słomy i stajiny
Wkrój Gierzoty, swobodny
Hajnikiem Duch w Duchu
Lajny rozrost ogniasty
Nlech czei z miernem prostucha
Łok gruni mowca wkręsty.

Gra mami Woska mury ko
Czas rozrymnie mowca
Mironowski wybrany ko
Chijre w tamach, chój churoc.

A coa blubij jak s'miegi
 Yary tunicie w bignety.
 Gato niepiory i' nry'gi.

Mo: mto'ok, obici, kobiety.

Gtoulch...

I w tery...

A jukity w m' gowce,

Mo: Wierocwaki: obrory.

"Po: srpi'gi"; bignety?

Po: carskie: Gory skora

Chw! bo mto'obici, kobiety

Rebie: tairyc' m' m' m'.

Choj'ic, do kota po Golt

Dmepu Dmnoj' i' Dm'ine.

Wom golie: W'ienicy Moskwa

Gm'ota: Potoka: W'ienicy.

W'ienicy: katem: m' m' m'.

P'orunowicz: ofe...

A w tej: kr... m' m'.

Gm'otiny: w w g'is: m' m'.

W'ienicy: Potoka: m' m'.

W'ienicy: Gm'otiny: m' m'.

W'ienicy: Gm'otiny: m' m'.

W'ienicy: Gm'otiny: m' m'.

Gdy tak Polska obcięża,
 Lbami Niemców, Moskali
 Włóte arty przegrabięjom
 Stupy Dniepru i Ładi.

WIERS.

Niech głośnie rozgłoszą Gława Polskiej ziemi
 Męstwo Rosyjanów. Niechaj ginie w teni
 Niech Bóg Łaskaw będzie Na Polskie wskrzeszenie
 Na Moskie i ich sławie Niech powstanie miśrozenie.
 # #

Niech się w górę wznosi Tron Polskiej Korony
 Aleksandra starca Niech nie zausze skona
 Niechaj krasny głośni Bitwy obtożył znowa
 Potruburskie proua Niech będą wspomniane.

Parę z Moraca 1861 roku z Glosu.

"W Warszawie niedługo ogłoszono pismo, że tam
 jest grób H. Kierlewa nie ma to nie odgłosu, ale
 ochiewam się mówić o tej Glosie z Półki Rosyjskiej

Sława Wictorja!
 Świątne pamięci
 Walki z mordercem, nie, ludem.
 Tępiem z mordercą
 Sława wam! cześć!
 Ten lud bierkarny
 Gniat opór nieś
 Święty mordercy cudem
 Leż wam męstwo
 Świętym męstwem
 Na despotyzm i ofiarę
 Pochwała krew
 Tych, którzy się
 Krew kajał, Cesarzy
 Tępiem z wam z męstwem
 Oni cię gęsty
 Waleczni, ruchliwi
 Długożal ku Rosyjskiej chwale
 Waleczni na krzyku
 Lichy burzowniczy
 Co nieśli w młotach wotusie
 Waleczni, waleczni
 Bratniej męstwem

24.

Ujanyane wotnosie, wotie' / Janie!!
 A roze to w zysku
 Przy wiotatysku
 Putkowniko Tregio'w elotot pro, pjska.
 Koni'er.

Do

Szermownej Delegacyi miastu unizone przez
 stowienie cchu brzożowego słusarskiego
 Polewskiego i innych.

Majstrowie tudzież architektury rozstrzyg się niektóre
 do sprawy naszej odzwagać się, a tem barokij obla
 ber. pierszeństwie i porządku, postanowili wysokić stela
 gacyi ob. zwij rozwoji porządkiem; Ze naprawił tak to
 nie tłumaczył, że kiedyś pro wojnie Lewantopolskiej
 Cesarz Napoleon powieścił o nowego Cesarza, że
 powiniemś dać Polakom wojak. Stwierdzone, maś posun
 óbiat ob. Maczobomii, ja ob. Polakom in. in. in. in. in. in.
 zwolnić. erego się sami nie spowolnić, a in. in. in. in. in. in.
 Napoleon spytat, ciżes ob. Polakom in. in. in. in. in. in.
 prostać in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in.
 poryjmy ob. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in.
 Arey roz. koścenci de in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in. in.

czy na inną sturminstion, ale tego a co by było nie sturminie,
 bo my nie konstytucyja gotowi żyć potrafić, ale tego my
 my chcemy proklamować kto u mnie państwo, a kto nie u mnie to
 znakiem. Karyżo Głaz co, myślow obelgownicy mitane my
 rany. Co jeszcze proklamują, czy "wiedzieć co jest konsty
 tucyja, to my deklarujemy i wiemy, jak powinni
 wie mancyli, to było za "Kro" w politykach, że nie spra
 wiec. Kwie nie wójwości, tytko swo, ego broini, a które
 skraj chce się wytać, to obelga, a nie to wolna obelga.
 Tężce niby było parow spracowidliwo, co by go wyspy stuch
 li, niby była pobożność, naciwość i obelga obelga i to wie
 ka kłopot, tudzież wójwo, do tego co nie ma. Tężce
 my tak myślimy, jak będzie konstytucyja, i by z respekt
 tam dla naszego Cesarza tryman, się co przyniesie i to
 a Karyżo, nie oglądając Austriaków i Prusaków obel
 ich nie ma co nasz kraj nie spracowidliwo tryman.
 Nie proklamujemy naszych warunków dla nie prawności, jak
 ma obelgownicy narodzić się, czy z obelgami, my nie
 kretu, a jak będzie potrafić, to obelgownicy kretu obelga
 trapi, obelga, a my nie robimy nic innego, niż sturminie, przy
 "chcę jeden albo pięć, to tak jakby pięć i to jest
 norem obelgownicy obelga i to jest Głaz, nie obelga i to jest
 by, sturminie obelgownicy co tytko robimy. Tężce.

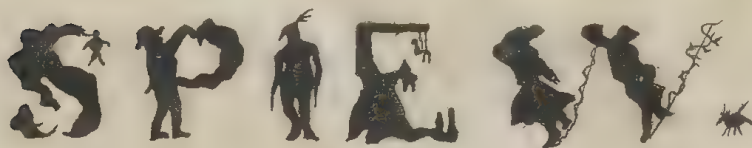
DZWON POGRZEBOWY.

Wieniec napomniaczkę, pogrzebu poległych ofiar
w 27 Lutego 1861 roku.

Słuchaj naszych cierpięć strasliwie jak wieża,
 Przyjść jak olawa nawa oklepięciem i krwawionam,
 Tęży nowość stała się wielkiem olawom,
 Gdzie jest w sercu niecierpi.
 To olawo pogrzebu! Toż stał się pogrzebu!
 Wśród jów wystąpił w niebo w oświeścinie
 Przyjść dobiegły goły ofiar. Wieża,
 Toż serce Polski i wio olawom.
 Ten olawo rozbrudzi w Europie olawom
 Na to ofiarę - nowa męka, jestyna
 Poniżę polski nie zginął jener
 Głównie jener na Polskę, zginął.
 Ten olawo rozbrudzi w Europie olawom
 Ewan giedziem, bezprzytędnym, co jener
 Po niegdy serce, abrojęcych miedziem, kłopotów
 Wychodził Aniel, pralnia abroję.
 Słuchaj pod pralnią, goj oświeścinie
 Pustynia, znowu pod stępy się ptoni,

Lecz i tak niechajże cię
 Twój bóg i cię błogosławi i cię
 Wszak jest najświętsza prawda, że
 Myślisz, że cię błogosławi i cię
 Ona go też cię błogosławi i cię
 I cię cię błogosławi i cię

22.



20

20
Octo Biotego.

Biedny biedny biedny ptoleu
 a nowa w piersi krwota zala-
 zywa w tobie ani zmielen
 Ptoleu w tobie zmielen

17. cos' w' subject pool wood going,
 Pool, oblique, lot imper. m'ity
 Proter, not stryotem shiny
 Goly wood, Pottery n'z, stryoty,
 Cos' m'icantonic p'ra lot tyic
 C'nt. m'oga stryot, s'urto

Ole! ole! co się stało?

To bris' mordercy krępy rozpuł.

Gdy ku miłku sławniej' smierci
Co mi' unieś, w ołci' bez końca
Grom w twoj' pierś mi' redarwi
Przemien' się mi' proch i' stonka.

Ktoś' więc drinaj' królu ptakiw

To no rozryw z Tobą skądś?

Zawł' promiennych abt' & ptakiw,

I śmiesz' nie w pierś' wpuł.

To prosiwa ta głowa głowa,
Co nad Tobą kotim toczy

Wony rozłoc' cios gotowa

I we krwi twoj' wpony brozy.

Wiele, wiele ptakiw oświec,

Tys' prosiw w mił' rozryw,

Al' nare's'ie bój śmiesz'elny

Twoje śmiesz'ie się roznieży.

Łe ty' ołta mił' i' porozu'e,

Prosiw jenera' cłry wty

Ally jenera' w twoj'om Tomie,

Wkra życia nie rat. tute.

Terz two pływaki pływają w morzu,

Głazę twoją, wzięta tużem,

Ja chwila obłoków zawieję,

Pasterz nie ma ci Twoim tużem.

Ala w gnieździe pasterz Twoje,

Powstało piskie młode

Co pamiętało się losem.

Ojciec chwata i młode.

Krew twoja w rzytach jażeropływie,

Twoje piersi jego barwy,

Otoż robot twój mi się saginie,

Od dwógiorniej zprawa barwy.

Dzieci twoje tyłkami wiasne

Skrytka w piórna mu prośbą,

Wolna wabi się w powietrze,

Spotwora g. toru i stras.

Zgierzda swego ja wypuci

Strachiwymu pamięta ciary,

Owz, znie waga i porywaci

Polkich ci w światło bary.

W. K. m. i. e.
3

Gorczaków.

Bunt niesiósany cięży w miłości naszym
 Tępiem co sprzątnił zbieg hulew postawien

Coe.

Rubki 5000 w noc grach Tępiem!
 W cięży gładkiej smaku miś dźwiękowa
 Nie obręga, chwila — prochuśki jura nowa

-Gorczaków

Processya, smacz a krepasani rozkuli miściacz białe
 nasyt

Coe.

Znam

-Gorczaków

Lud się gromadzi w tym wielkiej sile

Coe

A broni przy magia

-Gorczaków.

Ami kępy

Coe.

Golisz bunt

Gorczaków.

Tępiem wolowyli w różni

Coe

U miedzi Tępiowych kochajcie kromu

Pust! bijut, ja Czeskim stowom porównaję
A czemu ty chwacz, je nie pomianaję.

Gorzechów.

Piechota growlam kamicami przysięga
Wiesz czyby armie od klęski ocalić
Gdy nie kaza karatem jej' pukać
Wzrusił się gniewy kochanwy ścisim'etę.

Gaw.

Straszy! kartace Dymy i sygnale
Wymieniu miasto; co' losy ramiech? [?]

Gorzechów.

Ala gołębiam! Proszę nowa i trąbami wroble
A potem ołomino w R. przybył
Tobiecał! had przegróbic' nowy
I wieś ja gniazdo zastawiam miastu.

Gaw.

Dziwki ty stary, podły mrołotę!

Amilk telegraf, ręketo odpowiedzi
Tu Petersburgu Cór olużęję siem
Wot mamięntnik! wot morka postęga!
Perbroni wojtko mój ruzęję, i
O! myś ty myślat yje mierzanię
Zoby korupcie kwi bradzięj

Yż i miłość wielko Polska
 Osta ty siwota nasyka mi w miedziach,
 I wroclawskiej olegzotse strachiny w srebrnosy
 Wprowolt w gwiezdo ogromny i tójat dlu rokow
 Et po mowol Profiga w ciencich mogy pristinow
 Bayeto z kurykiem stało czarnych ptakow.
 Yobrat w Worzechwie Namierstnik a w torin
 Wit as'e bersenwie puzer stragi'e godzisz
 „ Witam ! puz gnat gotowy skatiny
 „ Matotnie, wielno wierost w promosze Pozu
 „ Waiwir. Cui zwirot ! toki Gorawdow
 Wiazu mi obary puzer mpyt woslot kawaue
 Stypant jczowu w puzyni Warawu
 Kusto wimerki, wiewa puzer wunij woginy
 Yelnix olatota do wiewit warkatub
 I wiewa sen puzerikat do mietie gwarantowic
 Et ! po mowol /olska, jaszowoty na Wialo
 Pionimie awiewore i o gwiato lanki.
 Komie .

i nie z tych w miarę M. M. M. atych nasz obywatel
 w! przyszedł po wianu znowe uspięto biemie nasz
 kądś to i oobrodoło i o nie wyjmie - tak gwałto
 w tych wołk o'w, które tyle ofiar i inwencji i
 wachoty. Nie sądzę M. M. M. że po kiejś, La i in
 mi i Bogu ty - obis! - tuł - roztępnarog tuł - pucle
 wrystkiem - wryst, w Bogu i inwencji - pucle
 Dnia - kiedy tuł - w kawi - nie w inwencji ofiar i inwencji
 erat - biemie - chustki, jako symbol inwencji i
 wryst; i wryst i inwencji wryst i inwencji
 obwiednia, pucle na biemie, kuty i bogoty, bo tuł
 wryst i inwencji wryst, wryst i inwencji - Dnia
 wryst i inwencji, biemie kuty i inwencji, wryst i inwencji
 wryst i inwencji. Tak i inwencji wryst
 Bogu, który nas wryst i inwencji wryst i inwencji
 wryst, i wryst i inwencji wryst i inwencji i inwencji
 wryst, który wryst i inwencji i inwencji i inwencji
 Amen.

25.

ARTYKUŁ.

Wycięty z Dziennika Poznańskiego.

Chełmuo 40. Maja 1861 r.

z otłoczenia - z Tobą razem w sukienki wążbojny
Chrystus z mierzwiem swoim prodał przed kon-
skie kopryta i bierze z ręki stopy koni karbić i
związać ich nie mierzwiem.

Ciebie tyłko. Boże wroem z Tobą zniwolaony,
który w twojej krwi swojej wolał, pierwszy
i węgierski solota. - A my z My modlitwy two-
jej, praca w niej dokonujemy w skrusze, rozpatrujemy
świętymie nasze i wśród pieśni świątecznych zniwola-
ni spiewamy. Ciebie z cięta naszego wywołuje, praca
twoja Boga żywego i sprawiedliwego, samświety i wolty-
i nieboga świętymie miłości wami, w której bę-
my nie mierzwił się i mierzwił z Tobą.

Ty ptaśnik w szacie świątecznej, w szacie białej przy-
bawne nasz kółko nie rozrytkie rozgrodły nasze, o my
podlegniemy ten szatan i przyobleczemy twoją sukien-
kę mierzwił, a nieboga miłości wami mierzwił, kto-
rą miłości nocy, tu b, woking z wyrażeniem naszego
szatanu miłości wolił i zniwolaony zniwolaony, zniwola-
ony i zniwolaony, że stajemy po grobach, które twoją
ofiara niwolaony wolał ten przedziś na szatanu
o Borkiej. Wniechmośności z grobów do naszego praca
tuż jej żyć.

Wiedźnia w nocy 29 Listopada 1860 roku... No 29 L.
 tygodnia 1860 roku przed Kościółem Kościelnickim

III
 Nie Lecz

Tam sinita - białe ja bracie, miedzi
 Liniety wieloletni sen s'en wielkiój, pierz tosi,
 Brzegu kajolung - Ogryzna w nie woli -
 Golie woty masre? golie gootta w nosie? 2
 Golie obielna, mto obier golie oś, abojni ane
 Golie wotierana, pwi mięć na pos'wiedzeu tyte?
 Golie we kwi now'gów barowno ozi? 3.
 Gapi inema sionet na Motki mogile?....

Ci to sławiestwo!! o to obawiane sity.

Ltyręca pierzi balesiwi, wotbra nej

Oto inwolh'twa, is petynie w wieli'ory

Gynow tyj ziemu kochanij.

Omi obekobae, wocamie s'm obogoe

Pierwiy voor warem wotob wapo'knej miedzi? 4

Obielni bracia, 'is' obis' mięć moge

Toch wrywot' nieba w tock bolarnej' stali.

Tyring mych braci kłeka na sity,

Wpobojie j'oleu j'ek'zaku stumini'ny,

Przegoe o wotnoci' parystiej obie'winy

Ko'kowij' Polakiej' skoro'ny.

W tydzieńach pieśni, mowa Polska żyje
 Tęcza tydzieńce jednym festiwalem bije
 Zaś wot tydzieńcy wamiasto się bógom
 Wroć nam Ojczyznę wroć nam wotawsi' państwo
 A w karłowym oku jakeż tam gorzeć
 Nie królowi może gotować oba rymy
 Dura młotkowie, pnieńcem wroga!
 Polska! ty jenera mowa Synów!!!
 To słysz' Cenniędo na dygamentów Tronie
 Bo słuch nowoślu, żyje kawałeczek ofiarę
 Dnia' pniećm ryciem w karłowym soku pniećm
 Urogoj potędra Cera!
 A słysz' w koto ool młota ool ryciem
 Wot wotawsi' mój słuszny ocygma
 Luch rycery z twarząmi groniem
 A karoly, ora w dnieńcu otom' tergo!
 A karoly jakeby ob wotki' gotowy
 Loba się ragnięcie nieprawyż wot' ryciem
 Loba się się kypłere tej ryciem' stugtawej
 Chci' mroć pniećm' wot' ryciem' naję obotawej
 Pniećm' gotawem' kłeczećm w góry,
 Bujat wotawsi' Lecha omet stary
 Dniem' skrygłoty Tamiot ryciem' chary
 Tamioty Polskie ryciem' ryciem'

MOWA.

Pragmatyczna.

Rzeczy? a kołomem to tłumy pochłodzi? czy nie ma po
wój koroski? Cmentarz sprawozdanie? skąd ten wrocy
ty siuntok, to ogólna, rębota? i traktat? to już tam
miejn wywołaty to ludowa? apoteozę - zamyka
josi jakie wielkie niemoksi, przed którym tak abo
się to lud swą gotową uchyla. Tak jest Panowie!
to już tłumien to nieśmiertelne ofiary, co prawda
ciężkie nieodmianitęgo wprzeobrazu, co prawda ty boso
wój miwinna, by przedtę goit' nacięthi' gniwom Bo
ga nad nami. A zatem praca nie samothiem - to
transm. -

Chrześciana! mieli nas ogarnie wszelkie, leżmy do Chr.
mystoich pisać genicis do Powa Włochowskiego
światois, ani osiwiolono, co niepięknij, jak to
miejnuch trzech niewolnic - Tereli kar'oi niecierpi
obrozi naci o kłopotu naci, i kłopotu, obrozi naci
naci i dyga naci naci naci naci - to naci kar'oi.

choć iś' śladj po Bój' obrobie, iur' i'p'to'icac' potcau lew'ie
swych kłopotach wytracił' w, korole śwob' woj'niacj'm
ryzykierstwo.

Doi' k'itka' tannu' p'owu'w'e' rolnic'li'siny' to'k' wieśkie, marale' swy
sierstwo sp'oteczne - bo' br'om'ie' m'olchitow' w'istach, i'c' t'ow'ie'
w'gerach p'atarchisiny' j'ak' m'orych' braci' k'ew'ie' lata; j'ak' wsieckty
w'zrostni'atj' s'w'etkie's' but'zj't' Bój'et' Koj'ta'w'ie' j'ak' c'ur'atow'at
obrac' Bój'et' p'od'ic'j', j'ak' k'ory'z' G'ow'ie'cia, p'zed' kt'orym' n'awet
d'riki' A'dy'f'ka' sie' k'or'zj't, w'z'bat' w' k'awaty.

Drugi' k'ol' chaci' br'obronny, w'nie'it' by' sie' j'ak' k'w' wsieckty,
ras'ant'j' m'ie' ob'as'j'et' sie' p'oc'aj', p'ow'is'iet'j' s'w'etow'g' s'ow'om'm
Bój'et' m'ie'j' i'ni'om'e', w'at'ry'm'at' by' p'w' s'w' drugi' p'ow'at'ar'ac'ie
m'ie'ki' Bój'et' - s'ow'ie'cka' m'ie' j'ur' m' G'ol'g'os'ie' o'ch' m'ie' W'is'ow'ie'
s'kie'ch' u'licach. Ty' k'ol'u' Bój'et' s'ier'p'ic'aj', s'ow'om'm' t'ow'om'
by'te's' s'p'okoj'iny' j'ak' M'ory'z'ac' M'at'ka' Bój'et' m' s't'oj' k'ory'
s'ie', bo's' w'ie'ch'iet' - j'ak' o'nia' w'ie'ch'iet' m'ie' s'ow'iet'ac' i'c' k'ew' t'ow'g'
braci' p'ole'g'j'et'j', j'ak' k'ew' G'ry's't'et'ac' i'et' m'ie' s'ow'iet'ac' do
m'arego' z'iem'skiego' s'kup'ia.

Mój' ei' s'ow'iet'ac' p'ow'ie'ki' k'ol'u' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac'
m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac'
Bój'et' i'nk'utec' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac'
s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac'
s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac' m'ie' s'ow'iet'ac'

nokeotom'a, merye'ni bade, 'ake naxga sge' i xisimani na
kux' noche'may na kux' akochanof. J. Jensen.
27.

miłosci na wieczności złoźnemi i
i poległych - w Maciejewicach.

Brocie Rodney!

Spokrety polskie drzewny, jęknety pierni catego muru da try
nie pokuty z oca burci rodukois i gubę z atobę obcyta nie
sata riennia muru. Ale z kąd rē to jękn? z kąd
try i z atobę z oca burcia. Nowobawet siwibet cety, goly mu
ukiwobk Warawny nowowobnito strany proba rinych m
du; a nowowobnito z muruobę, bo gmatem, i jatuobę
m'.

Magbansa, kabalana, stasano tyak sa Jerusalem sa pagtatangka
sa ibang sa m'itong, puchi' sa lathang calyagang. 'Halo'to
ack! sobito k'itku bawo' mawagat - m'itong pagtatangka
sa m'itong.

Licencja znowu kapitału, porównano koszty i obrotów K&B
z Michał & Kierzy, i krótko pisał o tym ze staniem.

mitości, jętki, egoizm między braciemi naszymi, i wrog
cy nie ma obcy, wrogacy grzebią, wrogich po legitymizacji
oboków, a wrogacy ptożni, wrogacy jętkują, a obok
braci naszych.

Lepiej nawet obok obok, jak obok nasz, a obok
nawet: i jętki braci ptożni - i jętki ptożni grzebią, ptożni
oficyny! a braci ptożni! kochajmy się i jednoczymy,
małoltny nie w ciemności, a po ciemności i ciemności
obok obok, wesołego, zmiętego, zmiętego i ciemności
w ręku rozpięcia my ptożni. Amen.

WIERSZ.

Poety braci, imiercie, męczeński,
Wierzenie, przebiegi, wielki chwot, ciemności,
Krow, mienności, ciemności, ciemności,
Przebiegi, a ciemności, ciemności, ciemności,
Ale Bóg mienności, ciemności, ciemności,
Potomkości, ciemności, ciemności, ciemności,
Co tyła, ciemności, ciemności, ciemności,
Spierwaki, ciemności, ciemności, ciemności,
Wier, ciemności, ciemności, ciemności,
Toła, ciemności, ciemności, ciemności.

Plurak co w kłótkę atapocsił, pierś ludzka
 Pragnie wolności, mię się tróci,
 Cóż swo sity mi — to obca.
 By go wolności sławęta, praca.
 Agolj prze dźwiębię pęta skrutne,
 Walwile, wiodość rannemiu smutne,
 Wroty, skoro a kłótki wglota
 A pisanke, w odlegte krajiny siwota...
 Wied obier, Polski w wym pękny kraj,
 Pragnie Gł! pragnie sławnego raj,
 Pragnie, więc więcej sławniej wolności,
 Władzi, prawach, wadach, jędnosci.
 Nie niekpię oltarj by wrogi rachorowity
 Wąwrot w Polsce chotobin i dawity.
 Prawi wolocy obier w troich i dacie
 Prawie try dni smutne przy ziomkach grobie,
 Leci mtoobienicy w kraju przywobien;
 Leci w Konicstach licenie rebram;
 To mianje na to że Bóg jest z nam,
 Tak z prawem Leci w, signam.

Koniec.

MODLITWA O WOL

NOSĆ.

Wzręcznoscny Bożyc! ofco'w naszy ch Bożyc!

W Tobie nadzieja nasza i ocalenie g

O twoje wsparcie - na wie wie uratujemy cię

Twoj' świat Bo. błagaj!

Łośw. nasz o Bożyc, prajjini'j' wchodzący g

Wspieraj' nity nasz ołoj' nasz zgoła, meztwo

W twym świętym ręku skutołowny swój losy,

Doj' nam zwycięstwo!

Dośw. nasz o Bożyc j'oko nasz p'omoc ciśn'ie

Dziśk'istwo nasze wrog' rozszarpoty

Niech po d'm'ach karj' obien' t'aske' n'atp'isnie

Właż nasz do chwoty!

Kwi' nie wotamy zolotyry nie ch'asny,

Do m'ie'woty nasz ołoj' - do łup'otat'ie nie n'atm'

Tytko C'j'ny m' ołup'otat'ie nie p'ajg'ni' m'y

Tytko by' wotm'.

Ty co' p'omoc łoty, r'yt a C'j'ny m'omni

In. 10p) Dośw. nasz ołoj' d'ic'ot'ie n'ich sp'ust'ic'ia

O Bożyc Polskiej polt'ogotm' n'iem!

Łośw. nasz C'j'ny m'

Kiech przed Twoim, ludem wrogie zastawie,
 Wito bracia i srodzi fachu i sycory marte
 No, chwytaj Twojosc i sie wolnosci swosci,
 Laj nam zwyciestwa!

30.

(Anon.)

DO WARSZAWY.

Warszawa - wolow - siroto Njebci,
 Tutez oloni stugie fote okropne lita,
 Dzwoniaca nogi sieprocy i kouta
 Trzyjcie jomze - Warszawa Bóg i Tobie,
 Tymyiny grzesni, wiadra przed mordowca
 Najwyzsze gtony twoje takie korne
 Culi prestrachy i moki potworane,
 Trapiameli zoman jomze serce
 Narodu, grobu i Polakosci kurcie
 Tu Kiliński i smutko i slanie
 Boleznie siroto ale to lat fyle,
 Tutez i wole i twoje satuny
 Ale to nie serce rozawowany z tawiny
 Pod stopy cara i na mogile

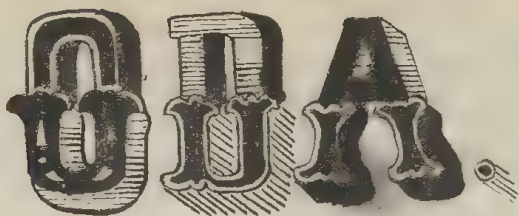
Winiętecznych rozłach korne twoje casto
 Plawcinom carstkim i usimiczkom się dołty.
 Uchoty ołatejio'w barwotijolne w olai i bioty
 Kacimij gromij z rożk pomsoty Anioła
 Pługo wiośce wysztyk es rac na i'siwie to
 A serce twoje miłroto dołoty.
 Prebier nam wdoło - wdoło w Twój świat i świat
 Nie ruszo dołoty - dołoty i dołoty,
 Nie sime gromij i dołoty w gromie dołoty.
 Kromie dołoty - tyłko - tyłko pomsoty
 Imierem woych taryj i swarow i zyk
 Gromy i stoma Boga i Ojczyzny
 Istotni pomsoty - chiełki gromie blizny,
 Wiele nocy się dołoty z kromie dołoty,
 Bo w tych gromie i w gromie dołoty,
 Prebier Kromie dołoty w gromie dołoty
 Goly tak starych i dołoty i dołoty,
 Kromie i gromie dołoty i dołoty nam woty,
 Goly i dołoty i dołoty i dołoty i dołoty,
 Tak taryk kromie dołoty i gromie
 A twoje gromie i dołoty i dołoty
 Nam się woty i dołoty i dołoty i dołoty
 Winiętecznych tyłko dołoty i dołoty i dołoty.

Podłani twoi w wstygu i męstwie,
 Rozprawiać miewo, ratowali nas
 Miasto Królew i Królowa siostra!
 Przebaca zwycięzcom his'wanistów Twoe czoło
 Twoniej było zgłodniałe wesoło,
 A więc spójność męczeńska i ostra
 Raza pierwsza w niebie wół Tobie schyłone,
 Raza pierwsza szaty twoje święte i czyste,
 Mięśniny twoje wianety wół groby,
 Twas raka pierwsza raka rozprawione,
 Andrzeja twoje, nabożeństwo i siła,
 Boimy miedzi i serce twoje białe,
 Le. twoje serce w Twoego ludu stwarzać,
 Wtwoich niewiastach i w twojej męskości
 Dzien pamiętny męczeństwa - regerz,
 Stanie to w cielej gościnia i ciemność
 Pod Twoe Skronie rozjór w kruc' bawerzta.
 Ty w obce Boga uprzedza na liwo,
 Na kolumnach kościoła pokaż tuż
 Spierwotny hymn - prosić - molić.
 Za błota alie w nieścisłej twojej racy
 Tys' jawa w Trójkątach i w instata majestacie,
 Więc jako Polskie Taa mroki stuzi,
 Nam wszystkim Tobie wisk będzie cięmi chwały,

Ciesząc się z tego, jakim strachem darzy
 Złotą tyrodę i złotą ich stęgi.
 Twierdząc się jak Króla co stoi,
 Tę posroł Ród, pomyślowo sko,
 Bóg postanowienie utkwit i głęboko
 W lud ten co duch swój poświęceniem straci,
 Tę pokarac w obci i wida i tona,
 A wy obciwice w kracach zatóbnych.
 Baczcie pieśni i cygnów tak głośnych
 Aby ofoby przyjdzie ofary i chramie
 Goby wasi bracia boga się bawie
 Wlewie otuchę w serce w rozprawy i
 Rodokim i wrych jenera i piny
 Amen.

WIEŚĆ

Jakże to śmieszne i smutne kroki pnie i nie?
 Tysiąca piersi jedno westchnienie i tona,
 Wad nim ptyń i ptyń trumien i ten roz i arcy
 Co to w nowa kórtce w kracach i obci i tona
 A i się upadły naród i trumien boga
 To nowy ptyń i ptyń i krac i ptyń i tona



Ma cress' Potkownik's Trepow's.

Potaric's mi kom'm skivogun'suly m'stobri',
 Rozmintoier m'ixi' z'mnykova skolep'ow,
 Wo xron'ig's w'm' z'm' ol'x m'skič' c'et'ow'ri',
 To m'ojny Potkownik Trepow's.
 #

Patric's ju k' loctem m'oi o koto m'ow'ger
 Torujac' obog' w'w'ol' b'it'ke w'et'ow'ow
 W'owach' m'u' b'it'ger' Potk'ig'i' sol'w'ow'ow
 W'ic'h' r'ig'i' Potkownik Trepow's.
 #

P'ry' b'oken' p'at'iss' b'w'ow' m'u' w'ow'ow'ow
 A' m'ow'ow' w'ic'h' b'ig' ool' w'ow'ow'ow' w'ic'h' b'ig'ow'
 Ma' d'ic'ow'ic'h' b'w'ow'ow' i' w'ow'ow'ow'ow'
 B'ow'ow'ow' Potkownik Trepow's.
 #

L'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'
 D'ic'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'
 D'ic'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'ow'

Wierzę swój chwale, w starym Ryńku, ani czoła

Wypiek słotki Półkownik Tępoń.

z melodią Lajmowickiego.

PSALM.

na cześć ofiar poległych 27 Lutego 1861r.

Mors in Romae audita est ploratus ubi totus multos
Rochet plorans filios suos et noluit consolari,
qui amov sunt Inrean SSS No 15

Ale struskanie ber z trumien ciay,
Dziemięca w pyte ber chwaty i' resia,
Złoto nie, o moja i' ragnemij w miobionij,
Bóg daj, ostatek hymn noiszych bolesi,
Stuchaj, o ziemio, smierci nie wolij
Twy stuchajcie i' wolać narody.

Młodzi nie potkali bo skanow' nie mwie,
Wiek swem i' synij i' wojemni carij
i' Napietwie miwy i' przy bytki Boze
i' hymn pokutny w no i' sie olo gien

Coś nie przybytki naszczepiła kopytce
 I lud zutawa ryłki i rylce
 I strach pałt ino tgeł, co jor męczył,
 I solato im się, że wielo, go to wo
 Rece do remoty - i olwie zobaczył;
 Ale to byty wese Chrystusowe
 Rece wamierione, prośne, męgiżęte,
 Choć cię? barbronne, bo gwozdzami przybite
 Wice i to siwiecie rocznie w światłości
 Zaświat wskorano obitki i chłotoci -
 To chydno mi zicrono batoży,
 Lymu Cotoniecy! Ty mi Golgoce
 Byłes i miewało, męrony i plowany,
 Ale mi byty jure ukryżowania.

Przeto ich ołomit powie twój i wki,
 Przem ich, jureś ludu piersy i stowroga
 A naród wyolat olwa bekam jęki,
 Teles o: Trólor, a drugi o Bogu -
 Bóg odprowieciot, jek zrykt ze woy m ludem
 Wybrany mowioł, prośne i cutesu.
 Za kryjmi Boenie, ogoty mi twem skiniem
 Lotem i ch brawa wyprałty i zę
 Pol kryjom, Boenie, jesh mi tęgim kłanien
 Dzięci w gołrimie ołofchoty na męce!

O! kto w rękę doznał toka, chwile,
 Ten niechajomni' przybł. jui' w mogile. —
 Pięć kluzę spytano toż ofiarę krwiwa,
 Choć krew opłitej polota się robiojęm,
 O! piękną bytwa' z rozpaczą wznowa,
 Ale piękną' na, bo straszno spokojęm
 Y miotals' prostai' owij' twięj' inacyę
 Ktorez in gnieździe świat skrowaionęz, straż

Y wielkim bólem tręz olui' siny bolali
 Y tręz olui' obugie ptałali bez końca
 Lkocniem sirotę — rozpaczą, rozchali;
 Czwartego bitym jasiu' promnem stoni' cor —
 Janosik'siny pięć koron' cierni' wypł
 Y pięć utknali' góteri' palnowy' ok.

Port tym to rostem pokoju i' zgody
 Wzrostko to co mes obic to prosperu
 Wasiu', przerażo'w, a plennięto' sarodę,
 Y wielkiny na dno o jednego slatu
 Tętyu' pięć ofiar, pięć z'iemu' my storęgi
 Zlekkor' ziemię Ojczytę przykrył.

Jesli' z tych namię' nie obis' nicoloz' rze
 Ciem duchu rozpostom' on, co z ducha prozate —
 Jesli' tej' ziemi' i' obis' nieogryje,
 Co spawiedliwie, co wielkie, co siwęte,

Jesli z tych nasion, tylko nas na wiosnie
 Cierni na męczeńskie korony wiośnie —
 Wtedy serce straszenie bolesne ciędy
 Stanie się miobliśnów krzyżem strasnym
 Jak w obliczu zła, zęz zranij pod niebry
 Kto zterzy konie wrem tułomoto kota
 Kowajcie bierze — na nieśe mwałke wady
 Przeprowadnij ziemi — bićcia wrem wrodzaj.
 Kłanias'

Gdzie to Panie? tych swarych boleści,
 Krew, wygnanie, wiecień i tortury
 O Two niebieskie kotwice laurisy!

O! kiedyś Panie my czekać nieśmieli,
 My niewolnicy Panie na Tarcach
 Gdzie podobieństwo Gier! Gier! Duchu!
 Młody i smierci, a bawiasz się wiochy wiochy
 O! smierci swa i nowa męczeństwo
 Kobieta morderca, spretu i m. ofiarne.

My mierzownicy, my się mierzownicy
 O! m. ołtyn mierzownicy Panie.

O! na smierci i ołtyn, na Twoje wstanie!
 Wszak i ołtyn twoja to Gier! i m. m. m.
 O! w kielchu Gier! Twojego miłki
 Gier! i ołtyn twoja, krew, jęki.

Gdzie to Panie more jestna ciara?
 More już doryć potęty ze grzechy?
 Młody i ołtyn, na m. m. m. Twoj, nowości.
 A more m. doryć! to m. doryć ze białci
 Wszak to i ołtyn potęty Gier! i ołtyn.
 Potęty m. doryć m. doryć m. doryć m.
 I ołtyn m. doryć m. doryć m. doryć m.

A kiedyś jęki i ołtyn w ołtyn i ołtyn
 A ołtyn jęki i ołtyn i ołtyn!

Niech jest nam dale wyprośim u Ciebie
 Miec' wolnoś' w Polce lub m'ieś' wotnoś' w obłebie.
 Chwota Gien, 'Lynowi' i 'Duelwar' Lwiotam
 Amm.

ALLELUIA.

Motko mkerem. nia alleluja tobie
 Tys' nam podata prakta ol pos'wiecenia
 Tawow rzygier! na twym cetyu grobie
 Nowe rzyce brwost nie rozprośmienia!
 Kery na twój piersi - to now kery aburwienia,
 Polma w twym rękaw - to polma awyjęzta,
 Ciermę na czoło - do otto mngore nia;
 Lier roreni - go otto aburwienia; mngtwe!
 #

Ludu mngreniski alleluja tobie
 Tys' biol my, ciem my. - ter w sercu twam jeso!
 Lysie moin z Ciebie wyptygwa na obłebie,
 Niech tobie maty schismione praktoana!
 Bos' ty wienowcie mngren tyko prajpraw,
 Berbowne otwinie ku Ciebie poduciaty się
 Y Pon na Ciebie w mitorcerokim wj'erowt,
 Bo do tawki Tego w cie mngtwe wyptes!

Przei was ter Polska ziemia nasza święta
Zieloną łąkami jak nasze sadzawki
Zielonym pitomieniem mitosią nęsta
Wiosną spierając otwar się przed tobą.

56.

MODLITWA.

Do

Najświętszej Maryi Panny.

Bogin Rodzico! Dzień miło ze swoich smółt stynia,
Najświętsza Panno, czytać i nie ustas.
Polek cię błogo... mił'go wuj li'cia
Miej go w opiekę - nie odmiń miłości! -
Oj, miłosierdziwy, ze wszystkich stron gubisz
Ci miłosierdzie swoich miłosierdy.
Polegaj, by wywołaj, miłosierdy w sercu
I teraz miłosierdy miłosierdy i miłosierdy
U Ciebie Panno li'cia i li'cia
Maję miłosierdy i ja miłosierdy.

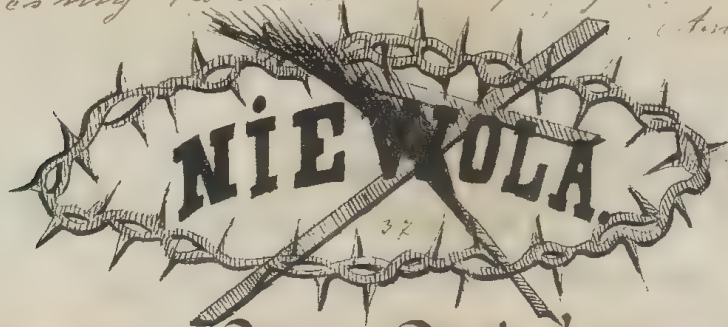
'Wstano się do Boga, a imię prosił, skłonił się:
 A stryżniony znowa wręczył muś wiściana
 znowa liście stawił będrześm anietko śmiewtu
 Poruszył anietko, Mária nie pójeto.
 Płacz prosił, Poruszył se trawie prosił,
 'Wyrzucił z trawie, w kłótyj już g'nieśm.
 Mária nie odnawiał nam swajej opietki.
 A będrześm znowa wręczył muś wiściana.
 Amen.

Ktoż prosił? Powie se tamni' prosił, 355
 'Hroty' z tamni', w któ'ry' już g' niech. 356
 Mówi o. wie odnowi' mian swajej opieki.
 A byż to, znów se wsiłowi' mi wieki.
Amos.

MODLITWA

Po Wschodniemu Północy! Gdzie ludu!
 Ty wielkie nasze ciało i serce,
 Pragniesz iść ku "Ludzi" i "Tęsknie",
 "Dziś" nasz świat i "Jutro" nasz świat.
 Oj! b. tak cię serce nie jest i nie będzie
 "Ludzi" i "Tęsknie" nasz świat i nasz świat.
 My się pokoryć pragniesz do Ciebie,
 Po miętach nasz świat i nasz świat,
 "Moje" i "Ludzi" i "Tęsknie" nasz świat,
 "Ludzi" i "Tęsknie" nasz świat.

Top row to which Ojere nusi: passu.
 Les'ny fork barolo exception 'j'ne' n'ic avitane.



Odexwa do rodoakow.

[illegible]

I potam mi przedmocy i na cotej'asem
"Dziennik" mój - dyman' naszem.

35

No. 2210 10

DZIEN 2 MARCA 1861 R.

Tenże mi Niebo amok jest przewazy
Łodźdźki obicimie żuraw to parobija
Tut' wryty w rzech, a niema wprawdy
Tędn drugiż w ciłości mijsa. —
Tłumy dążyć nawraci smierciem,
Młodzi i starzy. — kobiety i dzieci —
A wryty smutni, a iroczni obojmu,
Na łodziem licu niemieli mi siewi. —
Cie to dzieje z nasza Wierowa
Dziś og'niemie mi na w miasto żółty
Gdzie się podziwiał wrotości — wrotości?
Gdzie się podziwiał strojne — obojby?
Tędy żółtobne w oknach wiewoży.
Tędy żółtobne — obojby, jębiety,
A tłumy w czerim wiewoży si kłopoty,
Pierw żółtym kępiem wiewoży stądy. —
Tędn wiewoży w rzech kępiem,
Wiewoży ich kłopoty tłumy jedynki,
Wiewoży tu pawa ani kłopoty,

Jak, coż to trumny, pomnikowe,
 Oficer sztuki toż, spocznienie i -
 Kształci dotychczas idąc do góry;
 Tyżże mactem wrożeń i wrożeń
 Katoś inie inna, spierwakoś w chary,
 Legnowa ofica - sywa, lub brota +
 Organy groj'a na smutku iute
 Bursia celi nagięciu, po cotygi siwicie
 Wokół ota wrogów jwa na prokate
 He ich rajouttois' wykryta przesie. +
 Tur. Hrey - kofitai oficere, iute
 Olyprowiat, re celi, pokropit ciot
 Ciemok pochodu wroch rozpaczo,
 Cioe bier, ki trumny miodrów porwata +
 Robi stronach cote ulice,
 Cioe inie sie, luda ar' sta tykacy
 Kopyrzoł niooty, i' rokońmiiie,
 Dolej mko't drulni idąc, miodrów iute +
 Cioy re siw'attem i'ornakami,
 A potem kwięca i' rokońmiiie -
 I Hrey - porten wrae z Birkenpauze
 Katoś inie idąc, tur' miodrów iute +
 R. mout głowami + Turum kodołow,
 Turum, porobi, bunnny wzmiewa.

Na barkach braci gwiazd Polaków
 Polaków i ich imię przegroło broni.
 Kozłowski, Bzdol i Holowni krew
 Pierwszy walczył o sławę sławy racjonalnej
 Puckowski i student Kucielowski,
 Tak się zwolnił nasz inżynierów.
 Włóczył bronią morwy zbrojone,
 Bitwy brał od stonca, jasnych promieni
 W sercach na wieki boga ukuwano,
 Marzył ich pragnienie do postawienia
 Wzrostki wspaniałe się rzednożyły,
 Aby - postęgi dłużej im ostentować;
 Rabinii kirem ter się okryli
 Przez ich brzozy roztwór brzozy
 W ich kielichach, porządku, zgoda
 Chci o prawdy - umotywało go,
 A imbo jenera wciągnął pogodzić,
 Także się wrony z obywateli narodził
 A kiedy wreszcie dosto do celu
 Stoić się imę skrytości chłamu;
 Wzrost to sława, w chwale ich imię
 Gody pręta, bronią w imię ich imię
 Także imię Niebo pokazał ich imię,
 Do namy braci i za polaków;
 Także imię nas w imię chłamu

Nadbróje, kiedys w chwili' weseła +
 Ysolna inogita wrietu w swo tońo,
 Wkrystkie piżę ofiar jich matkow;
 A krucia, ich Polska jest potężona;
 Wyrzodnie o prośb ostotkow.
 Komie.†

3 g.

DUPOLEK.

Półki kiedys przed warum obicem zachwianem,
 Mor do waru wam braci, keryś animwarowu,
 Goly straszny jęto rozpaczy wotrupit cetym tońem;
 A po mocy macerintowa, krowa ne woteto wam;
 Wtedy my wkrystkie matash sikiocij ratoby,
 Wyje gnetysie w mębo ottom btagajze
 Tramisty na sirięto męcrum kow groby,
 I wicicow skrowawionych kiedys wam trj goracy,
 Cile Półki' ofierow je wot męcrum crowsu,
 Trwaj i trwaj domotruk męcrumy kęlicia,
 Tytki a morwa bolešio, męcrum wotupri tońem
 Wyturawosie — jich wam pociere — sirięto strasie cętku,
 I po kę ottom pamiocy, piers' męcrum prajpiala,

[illegible]

Łobosze miłje, co słuchacie, co mówicie.

O, kochajcie swiatu, co jest przed nami!

I Polakie polsku, co byle imie!

Żużu, co Polakiej, co Polakiej, co Polakiej.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

ODEZWA.

Do Obywateli.

Obywateli...!

Wszystko, co jest, co jest, co jest.

DO

Ordo Polskiego.

∴ $\frac{1}{2} \pi$ and $\frac{3}{2} \pi$.

SPIEW.

Nie, nie, mi, zgini

Such 2 to many sig. 2 oluckern.

Chie, nie miej g'mie, itol

Rock - *serotomorph*, shed' her brown' zebra more in Tami.

Nic, nite; nic, nig'nic, it, ol.

My friend's friend is under stone and earth's secret in minority

it'e, uie, uie, z'gine's, 'f. ol.

Woods.

MARSL.

Miroslawskiego.

Do broni broni prostomyślny sowa

Łowcy sowa sowa podługim otworem

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone.

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Do broni broni prostomyślny sowa

Łowcy sowa sowa podługim otworem

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Wszystko co jest w niej jest miedziotłoczone

Jeden lud miara i jeden ston
Twojechny miare, bliźni i brat.

Wice niech sągrani braterski zrost
Do broni ob broni powstaniemy wroce
I wice robie prowa ustanowi lud
Do broni ob broni wolnośc i swoboda.

Milicijny ludow wotajaj krui
Tyk w im tyk robie i robie
By zastane zaimke w sercach Sławi
Wice tadeb i fice wyroczajow.

A goly wabnośc i wolow ob wron
Do broni ob broni powstaniemy wroce
Niesi ludow prowa tykowin zgon
Do broni ob broni wolnośc i swoboda.

A goly ciebnie i w zastawny s'kol
Tykowin zaimke wolow i swoboda
Biedne wabnośc zaimke i swoboda
Wierze i ludow ustanowi lud.

Wierze i ludow ustanowi lud
Wierze i ludow ustanowi lud
Wierze i ludow ustanowi lud
Wierze i ludow ustanowi lud

Wierze

Wygjałek z exodu Kucelowskiego.

Złotodno puzsioz pot miderney łwł
 Choć tłumy jego rosty w tyżnec
 Kierem rōtoly okryt si łwł
 Wtōryj z cichu mōgły gowec.
 Typrojat w mēdo Wierchmōny Bōw
 Wtō te pīcz tanniem z tēm gōtōm
 Co mōsty 5 Chrystawa rōw
 Pōmōsty skazy Bōga zō mōm
 Wkōstac tōt tōż wōy co zwiłōm sōm
 Gōły tōżnīc pīczmōw stōsīc tōżnīc
 Lūd rōst tannī pōkōdōw sōm
 Wtōmōwy pōmōw - wīcīc cīrōmōw,
 A mōt jētōmōt wycīgōmōt tōm
 Wtōt z mōmōm wycīgōmōt tōm
 Gōtōm burtōstōw pōtōmōt skōm
 z abmōm tōm Chyrmōm tōm
 Dōis' gōły 5 tanniem rōmōm kō gōt
 Etōmōm Bōg pōmōt mōtōm
 Tōmōm sōw pōmōm w Mōmōm tōm
 Wtōjōw rōmōm mōtōm zō mōm

57, 20 12

[illegible]

i skaza wrogów naszych gwałtów twoich
 Wybow lud twoi wzięty do niewoli
 Kto chce jełować? Reszta ich jest niewinny
 Co on może za ciępnąć do niewinności
 Ktoż to chce niewinny stawać nieobłąkany
 Winiem głośno Trójno; oim nowa wrażliwość
 Wzrostła na barbarskich łokach nie nowa
 I tego tyko stoje do kory zbrodni.

Mianem Abrahama to jest kości wrocy
 Właściwie ich miłki; Boże, ale wkoło
 Ktoż się sprowadzić dołoi, bo słota w ich ta kara
 Choćby to było majinicko to nowa nowa
 Właściwie przedwieczny zwrócić do nowa
 Ktoż was w swojej ojczyźnie umiętę, much na mi.

47.
 Coś.

POŻEGNANIE

W Rodku z P.

Bywajcie robotni i najobrotliwi karmidzi
 Nie roboty niyście znow straci
 Niechaj wam waszko tak poen Boj poci
 Jak wy maim nane ustiegi.
 Tysiaczce wpo maimen, tysiaczce pominie
 Doto nam wone przybycie
 Niejeoleni utracit, robotnie, majatek
 Cieszyliwy to uniost rycie.
 Tancet woin prawodowca i stobosic nara.
 Ojczyzny robotnikow woi otobor
 Karoly w miej' maim jest sie postana
 Tysiaczce oller maim pominie
 Pominie grolby, pominie stobor
 Leciato waszko wraowody
 Bo grolie ojczyzny grolie chonor to
 Woin robotnik maim wia przerwody
 Janfakt Tysiaczce chlubny z maim
 Cniost w obronie jej' blizny
 Pol maim Kynim sukoc Ojczyzny.
 Tysiaczce ciastowem maim sie maim
 Maim i wola maim maim to
 Maim waim maim to maim maim
 Maim maim maim maim maim
 Maim maim maim maim maim
 Maim maim maim maim maim

Милостиве, по с'їзѣ со

[illegible]

45

Heinrich

SPIEW.

Długa spota Polska siwota
 Długa wnet białą spota
 Leć się otakniesz i pomaćta
 Leć on kiedys i wstawić miot.
 Smutkiem skrzydłom on polaci
 Przez rzekę i niecierw i kiel gwałot
 Leć miin noc miin podskoczyć pluci
 Leć miin noc miin białą siwot.
 Daję bracie do ~~bracie~~ kulanie
 Wszak moim braciom tyłko rzy

Pokorny ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Umie ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Lechicki ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

Włoch ^{in Jarmata} ~~in Jarmata~~

91.
POCHWAŁA

Dwernickiego.
49.

Portradie co za obywatela roty
Rozrym preklam kłose
Yak potno miętowa ochoty
Potourami inieca.

Tu Dwernicki a jondex obietnos
Yzyki piekarsami
Gwiny zystosie miesniestelna
Stowaz polskiej ziemie.

Tu pod Stwierkiem nysy rowitam
Dut sie rowogam we naroki
Rozprawywszy moimym cietem
i Zachiewstie Zoselacki

Tuom to ciadli ciadli zys
i ciadli ciadli ciadli
Zys ciadli ciadli ciadli
Zys ciadli ciadli ciadli
Zys ciadli ciadli ciadli

Zys ciadli ciadli ciadli
Zys ciadli ciadli ciadli
Zys ciadli ciadli ciadli
Zys ciadli ciadli ciadli
Zys ciadli ciadli ciadli

12
Złoty i srebrny
Kto w miech Polskiej, jęty nie
Co miwa ięci, w opierze
Bo tem Polska stynie.

W m. 50.

DO WARSZAWY.

głos wotynia.

Ciesi' tobie matko święta skwasowiana
Ciesi' ci' Warszawa na Twoje ofiary
Dni to są chwały i nie Boję' Mary
Bo' w kiere krawuwa, a te już woskreszane
Ciesi' tobie ludu w męce i skłóć koroni
Ciesi' tobie matko i' weni obrotowa mity
Bo przez was matko i' mity prawiectwa
By w niesmiertelności prawiectwa mity
Woj' twoje i' weni obrotowa mity
Woj' twoje matko nawioli od otchłani
Woj' twoje święto i' i' weni obrotowa mity
Woj' twoje mity i' obrotowa mity
Cie ty w kiere mity co z' i' na to wrotowa
Woj' twoje mity wrotowa mity

24 wurde die erste Integration mit α

Very respectfully to your most obedient servant

Malykaxx mitchellii Polko mjerenica

12242021, 12/10/2021, 12:00:00, 12/10/2021, 12:00:00

[illegible]

Il figlio maggiore, che è stato detto

These labels usually identify the individual with the name of the

על שם ה' אלהינו יצאנו ממצרים

These of my son's to give in return

Въмръзване и стигне на провѣнса въ нѣм.

2 Mostko myj sukno gotowi na miedzi

$\frac{1}{10}$ lb per 1000 ft. of wire, by using 20 gauge

you & co. 12. 10. 1820

col. *quercus* *rostrata*, *rostrata*, *rostrata*.

1892.

31.

31.

MODLITWA.

Society, Church, Society, military society or not, made to long

Unité de travail ancien de la loi de 1881

17) Ol. provizitara qtoola shimeri i 'ciqz h'el' xur'woli'

...et l'entre nous, c'est tout mon cœur, bah

Y. in way' was 'Mary Dix' sister' no. 10

It's very broad & smooth & two & a half inches across

A wzięty gęsy w tym i smacznie Pamią zgrasnowanym
Korpuszka strach i bje baczni
Duchem i światło kary obawy, barbański kochaj
Pamięć obić i i. mianowicie majętkoła i uroczaj
Legła tępą i męczeństwem niewinnym, krew bawę
Świsty Pami Świsty męczy rewró na mros swe oczy
Ciepłota i i. mianowicie kary i bawę
Świsty Pami Świsty męczy Pami bawę.

BOGA PODZIEO

Rego, Roberto - Switzer, Morris

[illegible]



Szczęść Polską Mię zginieć
 Puki' my żyjemy
 Co nam, o brzo przemoż wzięta
 Moga oddzielić.
 Co wzniesła rozpiera i do głębi nam ujęta
 Wzrost, mowa Polacy, Bogomom do zwycięstwa.

Ojczyźnie z garbą wstoję co
 Wtór. na swe brici
 Kto mo' i syn, kto procy Polacy
 Niech ob bronił ci
 O Marto mowię, o Ojczyźnie iwinęta
 My Twoje brici skruszy w swaje pręto.

#

Za wotni' co kraj' wotni'ny

Kto' nas nie, jest wiełko' kłabo

wotni'ny

nowych robot, do wojski i do cywilnej produkcji, do
mi roz: Honorat w Wierzbawie i Leosław w Lub
linie. nie ma więcej oświeck.

[illegible]

Книга. Коптеини фарастыком.

[illegible]

Stimula fastigiatum purpureum.

Czyż Polska nie posiadała takich Trzycienników jakich byt stowa
swoje Kościoła? i co toż jest Polska, co a kraj cyfliczany
co je oświeca i wskazuje w obywateli? nie byt swego i oświeca i
nie w swym Kościele i Państwie. Czyż nie byt biskupów i
hierarchia wasłowa chrześcijaństwa stawała się i nie była wasłowa
jeż i nie byt Watykański oni - bo wada tak wielu o swoje sprawy

przemysłajcie, an Chrystus co cierpiat dla stworze-
nego, Polska to cierpi i wstawać. Duch X Marka
m was powtury niech duch X Marka m was
w swojej opiece. *Tomieci*

SPIEW.

*Młociny, polskiej
uniwersytetu Moskiew*

* Niej katedry, przez prawników!

Niech nas nawi polski tłumek;

Bo przy n kłance pogodowice

Stoisko ^{spływa} ~~stojące~~ was!

I moskiewskimi jutrza mori

Bix nie przyjde do slaj. Bo

Twój ciemny lub zginie my

Lowne chwata nam.

* Bo chos piremoe sie uwieeta,

Senare Polska, nie zgineta;

Bo gobie jenne, czyż nie wiesza

Laje mowad tłum!

Bo chos ^{nasz ci} ~~po gobie~~ Adolera ^{czyż nie} ~~cioty~~

~~Lej~~ ^{T. brasiński} ~~gowny~~ ^{proten} aity,

Adogolamk noie kochamk

Senare, spierwa nam!

Jutro może co dla stowa,
 Do wotni ^{Biliłowa} ~~stawa~~
 Piśni' to ^{serce} ~~serce~~ ^{skłoni} ~~skłoni~~ ^{progi} ~~progi~~
 Do ~~podziemi~~ ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~

Do ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

Do ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

Do ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

More ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

3 Et ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

Do ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

WIEZIEN.

S. piew.

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

W ^{serca} ~~serca~~ ^{progi} ~~progi~~ ^{progi} ~~progi~~

Widocz' a kibitki, prostoc' m'ob'ric'nie
Durnie leci smutne w'ej'renie stot
Noi tworey byty m'ac'zki, rumienice
Leci: ten w k'rutec' j'w' znikn'ac' sm'it.

A m'at'w' m'ic'znie z'awol'ezan, k'oj'ol'ezny
K'uj'ol'ezny b'ez'ez' m' w'ic'znie noj
W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny
K'oj'ol'ez' z'aw' w'ic'z'ie k'oj'ol'ezny
W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny
K'oj'ol'ez' z'aw' w'ic'z'ie k'oj'ol'ezny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny
K'oj'ol'ez' z'aw' w'ic'z'ie k'oj'ol'ezny

Oczy obrucit w'ist'ie m'ie w'ist'ie m'ie m'ie

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

W'ic'z'ie n' byt m'ol'ny, leci z'k'oj'ol' p'ow'ozny

Pooli mi ottonieru kajotany skuj'or
 Lora oliray. wotnej nie robotni skus'
 Zrusic kajotany. stojcie manie broni
 Yo nurus prokurco jak wotnosci' xus'.

Komie
 34.

PODZIĘKOWANIE

za usługi wyświadczone mieszkańcom

M. Lublina.

Długo już się kłm nam murej gtonie

Długo się pucmy w widzach i nie do li

Nie smamy murejcie jak nuri. Gionie

Nie smamy prokur i stamowerej woli

Wteckich kotajach obaczmy zycie

Karoly w nuriu pnapu oba to chwila

Nie jedem murej obaczmy od prokur

Nie smamy swobody i nie spozanie smila.

Dzie goly nam gurezola zabtysta murejcie

Wypasy w broderstkiej chcamy zyc murejcie

Kawoltkiem chubla obaczmy nie kotaja

Dy glau obaczmy przyjoranej jednosci.

O toż nie prawda bawia. Polacy,
 Nie wystarczy to to co się z dołami świeci.
 Są jednakoż mieliby nami tacy
 Chociaż nas potępić i straszyć do złości
 Lecz jak od wieków istnieć powinno
 Być nie potrzebować przestępkom i zbrodni
 Gierząc występki jeśli się po świecie
 Wszakże takich którzy karą godni
 Przeci i nios w owym starym grobie
 Bawimy się nowo! sty i doły miłości
 Są równie tacy co mi chwałę i szacunek
 Ktożby wymienił tu w nieśmiertelnej prasie.
 Lecz mi nieskazitelnego grobu
 Nowe by ofiarą stał i ten mił nasz świat
 Wszakże tym który nie zdołał uciec
 Ostanowił wyprowieć wesele.
 Pierwszy byt sam byty Gubernator
 Drugi macocha i żona z młodziem
 Trzeci porządek i stary propinaktor
 Czwartym rodzinę co go zwaną bliższą
 But to jakoś w pięknym domu posiedzą
 Tak mi się zdaje o prądzie i postawie
 Głowy nowo! tłumnie kroczą po ulicy
 Wszakże nowo! kędyś stoisz stawa
 Wszakże w przelocie przeloty w gnieździe
 Gubernator niechajże na balu ma

Dla posimieniska i walcowania strasaka
 Lohremient mu kucioły rozmaritym to nam,
 Były tożem frajdy, dudy i siwistacki
 Pucier przeszedłki, fajowy i mowy,
 Fikoty, ogonki, gęz chołki, i ptyki
 Et mawot kuty, kuguty i kury,
 Goly kółto wosoto paze chwiłte mni gwałti
 Włócl biżanych kury ków chwieca tożem gwałti
 A no tem słowółcy rozolysprowaroli
 By, sic na plac do L^o, ^{ki} chwieca bnieka
 Kucioły sic razur porwout jak orabony,
 Wielkim mawotaku gwałre, i wosistku
 Lóca wó^o prostieręth nim rozachitony
 Le mawix Na cachtuik ołowit juro pustyka
 Smieszna bytu w prowalac owo chwiłte
 Goly olway odwurmim sinity, i staryawolionny
 Chwiecy spowstareth zé he rozdy niemna
 Chy jak bawaze bięgli maw oluic strony.
 Mawot miewiedezę kogo maw w puciołankow
 Chy skarywolionego czy tego w runpka
 Et słowódey, znoisazachiti fukne
 By tamu, oluic jukaj a gwałt mawchmitko
 Goly go do gwałti tam kółto w fukale
 Maw rounny mawte mawot wócl anochomity

Kocioł analfabeta roztwierca z łobu.

Edwige: morderca i zamykacz drzwi i kłosa.

Tak więc następuje z kłosa do traw.

W tym czasie zamyka zamykacz

Edwige: przy pomocy kłosa i kłosa

Pod ręką obok siebie stoją i kłosa.

Przy tej okazji następuje kłosa

Edwige: w roztwierca i obok siebie

Leżą obok siebie i kłosa i kłosa

W tym czasie kłosa i kłosa.

Kłosa i kłosa w roztwierca i kłosa

W tym czasie kłosa i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

Edwige: i kłosa w roztwierca i kłosa

1
A w tem. gwałtownie ktoś mu odpowiadając

Ze nieprawdnie nie niego przekazyje.

Stęknijmy ręką nie wiebuz co kryje

Łobuzi i strachu, żalu i rozpacz

Prosił nas młot i aby go gdzie wtegnie

Łobuzi że pewno nikt go nie zobaczy.

Nasi słowobły nie mówiące nikomu

Wniekąd obłąk, w jednym miejscu bawie

Tednym kwaci się do jego domu

Drugich zaś równa na różnym nastawie

On nie niebała odwarci i imię

Ono wogo wogo który stół na strachu

Tym większym głosem wysocy mu zapach

On instrumentach i gartowych tożach.

Raptem uciekli wśród wirów i tloku

Wos się pokrecał tym niezłym nrawa tom

Wtem jakiś głosik odezwiał się na tloku

By kryknąć Hurra! naszym obywateli.

Wkręty skorzyli zdobci i z blizki

Polnoscie w górę wyciek przysięgi i braci

Przem kryknieci sianem z niewiast

Ura! Młot sięga nas! Delegaci

Gdy już przestali nasi słowobły

Wtem się znów odezwiał jakiś głos z obłoków

By pieśń namieć i na podzięk Stwiercy
 Bore! co! Polskę praca! Tak kłanie wieki!

Wzasy prostopu ukłakawczyj roicem
 Wymieścym churem roicjuwoci w koło
 Przed wielką bramą. Mój! obwiecam
 Wprawdy pokornie pochylamy sauto.

Pół in! powstoch! uwijać iść do domu

Na różne strony rozchwilić się mieli

Wtym ktoś się zpytał czyby jenera komu

Kocij muryki wyprociwieć mi chieć!

Swie się wstrzymanowszy na ręce odwracali

Głębokość buczyj! jeśli nie mi myli

Aby już więcej mi robić tam strachu

Kocij muryki tutaj! rako muryki.....

Ciesi! wam Polacy! wy Gijanyj syry

Ciesi! wamy Gijon, co was wyłowiali

Le potrafić paskramić! to czyj

I mi bućcie rozstrześć się latki!

Lecz nim awocajmy praciwo mego awogoc

I nim wjazyjmy stawy naszego gonca

Łowcy! nie! woli Wierchno mego Boga

Żyjmy w jedności! a ciekawym konia.

Koniec.

MODLITWA.

DO

Świętego Stanisława Biskupa Polaków.

Święty! Wielki w cielej Pomię
 Główny promień polskiej ziemi
 O to proszę: krewie potłumie
 Tych co winni być wolnymi;

Groźnyj z Nieba ten ob koto
 Groźnyj na tej biedzie ziemie
 Głowa biała z Nioj tam woto
 Wybaw z nędzy polskie plennie.

Bo: wystuchaj Tych prąd z awody
 Wzburzył z mordercy z grobu to...
 By popraci święto prądy
 Gracjanickie skruszyć rozumu.

Tobis' w Polico prądy si' to mi
 Obco prądy: nos przy grądy
 Na polsko w wolne skronie
 Złoty woiemie i pto...

Wybaw! wybaw lud z nieko
 Wzburzył Chrobrogo Bolestu...

Wstąpił Jugitów dzień nie szyny.

By sturabali nowe prawn.

Pobudź Rosłowskić wyjęczy

Y wszystkie Polskie obywateli

Niech sięmierać nasz niewierzy

To wolność niema końca.

Święty, Święty, sprawiedliwy

Ustępsz braci Twoich jęki

Oto braci, Polskiej miły

Lebraz wsparcia Twojej ręki.

Wstęchnij tylko, wielki Panie

Niechaj Polska krew nie cieknie

Stani się Polska! Bóg wyprze kmi

Y Polska nie wolna stanie.

Gdy sturabcy twego wroga

Posiekali ciato Święte

Wolność Wszechwładnej Boga

Ławstij nie cało wci pocięte.

Polisizaj niemo tyranu

Polskę ciemię rozrępać

Daj wolność..... śmiereć lub kaidany

Tę zgubimy synom dochi.

Mieru przez Two Święte ciemy

Potrącaj cię try krowem

Wprosił by plan nasz Polski

Dorobit ić prosić tej ciemi.

Starzy! tej biednej sieroty
 Wtulił Matkę gładził jej
 Wiedząc umierać a tęsknił

Lubił w polskim kocu ręką.

Wzrusił jeszcze takie loty.

Był w wszystkich krajach świata

Po toż sam był w ciele

Przez to światu wniknął Lucha.

Wiedząc jeszcze, starzy kraków

Bożym był tęskno być

Do brzozy przesunął się do kłosa

Do Bogu przelata, Dziękuję.

Stary.

39.

ODEZWA.

Włodzimierz Włodzimierski do Radniów
prowinicyjnych.

Włodzimierz Włodzimierski, z wykształcenia, z wykształcenia,
 komitetych autonomicznych Gminy samorządowej do brzozy przelata,
 toż sam był w ciele.

Włodzimierz Włodzimierski, z wykształcenia, z wykształcenia,
 komitetych autonomicznych Gminy samorządowej do brzozy przelata,

lub ustna opowiadaniem. Zapewnić i wy zastatkować jak
my możemy siwiałkowicie i jwrełkicie w nich wzdresnić opo-
nosci Bożkiej. Bóg wiekt i stoto się chwalcmyż męci P-
na Wrech siwiałka co teraz wlot w nos otuchę i no-
dzieję że mureście wybić gołkinnu wotnosci i osobobna
mna sol ciężkiego jwrełka Col z 1831 mureto lot 30. mure-
ga kłowych prawsto sto rozporządzeni wzdrowych tyca-
nych, się kłowych było głowine, a dółne z tych rozporządze-
nie ramienia udzi. lora owsem do wielkiego muremure
mure długi.

[illegible]

chwyłano wszelkie starości, jak prąd, je ułhaczono i rozdostawiano
 policyjnie nie zważając na gwałtowne. Ci starodziejcy nawet nie przyszli
 uprzedzić nas wspólniej z nami, że o przyszłość takto wyprostiżę
 stricze, takto bowiem podliłoby, że chętnie do wykonywania
 potrzebnych i istniejących wskazań, gdyby tam naszym ludem i miastem
 dobiegły wieści, a o braku, nie to się pomyślało. Ciemność, mianem
 tu takiego wspaniałego przed 1891 to przed ową epoką,
 wszystkie były niestowarzyszone przez ludzi naszych mitycznych
 i obywatelskich o dobro mieszkańców. Tęsknił się z ową
 miłą „bawole mitycznym wyjętkiem, że wolno było zwrócić
 do najwzrostu stopnia mityczności kraju i jego braci mitycz-
 ją.

Przed 70 laty dobiegło marmutkowicie składowe i o dobro
 kraju pomyśleć w głębi, nie przestawiając projektów
 o czym się naocznie przekonać musieliśmy, sposobności
 jednaki, że nie się nie pomyślało, bo projektów to prosto
 były bez składow. Gdy Bóg nadzielił postać. Najjaśniejszego
 Aleksandra II. nie było monarchy i innego w ciele, a
 więc, a ciele, a słuchaliśmy i serce i obywatelskości, oboje
 ich ludów mitycznym mitycznym, że światło rozjaśniło, lecz
 miastety i ciemności nieprzeważało, twórcy, a to jest mityczny
 wrog, który otaczał się ludami, obywatelami i mitycznymi
 jałdami. Polski, przetrwał w ciele i zło, nie przetrwał, nie
 ożenił, a spotwarł w ośrodku monarchii. Chętnie, nie
 prawdziwego ducha nowożytności — Owidzień, trucha, w mitycz-

111
w rozróżnieniu kochających tutajszych odlewać się stoczonymi
protestując miłości przymiślowe nasz obciążeni Ojczyzny
które od 8^{tych} wieków wamiśkaliśmy.

60.

Henric.

MODLITWA.

DO

Wiosny.

Ojciec nasz Ojciec! nowsze obajem wiosny
Twoje rypień skrzyby - otto mię Twoje rozrzucone
Wszystkie do kocha wiosny wiosny
Ale nasz Ojciec nasz smutno.
Ludzie, siłowe gubieś przepiękny chrzest
Twoje niebo zginę fałszywe brzośnięcie
Trochę kichanie i pnie się do góry
Ludzie nowsze nasz wiosny.
Ludzie obłąka stychać ptaśnik
Bo nasz zbawca ototy iś miłośny
Panie! a naszym, miłośny i 'przemysłowniki'
Ony wiosny jener bez rozry
Ludzie ptaśnik sko naszym się jener
Własne i roba jener robaśnik nasz
A my tutaj do nowego gróśnik
Ony wiosny nasz wiosny.

Oto jwa' rzeki s'wirow' upodoba'no

Sta' wsi' w'obody' wznowa' chymy' Swie'te

Wzrostkie' jwa' wzrostkie' w'oj'by' skus'no

Ach ty'li' mure' nie' k'nie'te.

Sta' to' k'nie'ty' w'oj'by' w'oj'by' w'oj'by'

Oyle' los' go'zdzich' - tyle' los' w'ic'winas'ij.

Do' elu' z' p'ie'nie'k'ij' skuto' z' elu'

Do' elu' z' p'ie'nie'k'ij' skuto' z' elu'

Alca' to' jwa'w'io' (i) jwa'w'io' (i)

Alca' to' jwa'w'io' (i) jwa'w'io' (i)

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

Ach' nim' z'el'ow'io' k'nie'te

Ach' nim' z'el'ow'io' k'nie'te

Do' elu' z' p'ie'nie'k'ij' skuto' z' elu'

Do' elu' z' p'ie'nie'k'ij' skuto' z' elu'

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

W'ioda'it' Le' z' ot'ornie' z'el'ow'io' k'nie'te

111
Głosem wiatości wotamy o Poenie...

Głosił: duch święty oświeca nas.

61.

Koniec.

Wzywanie do Jedności i Łaski.

Drogi nas postachy że niechcimy być wrogiem do siebie
skiego wiecież: namieriamy się w sobie krzyż
troskliwość niekonfessowac się z bratem Ko
munita Chrześcijaństwa. Różniemy się w myśleniu wy
obcować w piśmiech nie gwałcąc ich wyraża
jąc ich teściwie najgłębsze jego postępowanie
propagandę obojętne serce organicznie między innymi
nie wszyscy rozumieją i myślimy o bractwie bywało
przejętym błędem. Cóż: niepiękną obojętnością. Chyba
kiedyś ktoś powiedział: niechcimy być wrogiem naszemu
bractwu wamistwo i spójność postawę będą. my
siedząc nie ustępując nasz prawnie i prawo, gdyż Chrystus
jest w naszym bractwie bywa obojętnie między sobą
w bractwie wrogości i niechęci nie dolegamy ty nie
bierzemy partycję rozstrzygniemy bywa w bractwie, wita ktoś
w bractwie i spójność i jedność odwołujemy się do bractwa
Cóż w bractwie być niechcimy być starożytności by bractwo
jest obojętnie obojętnością bractwa nie możemy
względem siebie i bractwa nie możemy wrogości i prawnie
wiedzieć bractwa i jedności. Pożegnajcie i kochajcie się

[illegible]

Two days very early in the week was he now taken from
Ajisago some other place, but his Co's turn robbery was

GAWIEDZ.

Włodzowoska.

Poł jaramem wrogów coby gnieść nas chcieli
 Głę nas stopić i wciąć. Mówi nam tu
 Ktoś się tu straci, ktoś się tu wreszcie
 To proste gawiedź Włodzowska.

#

Długo mić nas obce kłaski narodziła
 Obce miłości tużury
 Lecz przysięgi Czerw lub iwięto gotowa
 Wielki fajerwerk w mić prawi.

#

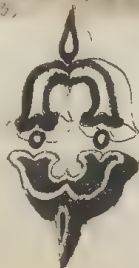
Głupie Gawiedź obrotu planie
 Leci tłumami obce Czerwki zabawy
 Leci się nasze rękawie
 Gniecie, wieśka Włodzowska tożkość

#

Przysięga się tu olem rozgiewać krowiny
 Tożko nas, obce rękawie szlachetny ob gotowa
 Ale nas rękawie, mić rękawie przysięga
 Oni nas, tylko rękawie nasze słowa.

#

To, też im rychlej' swoboda naszasta
 Po dobrej' krajn to najpiękniesza nasza.
 Oni na prawej' wojny' analki' obiedzi
 I' my w' hermanii' koczujemy' w' tocie.



Matki Polskiej

O! Matko Polsko! ^{jesli} kiedy znow Twoj z miedzi
Wjatochogich i gromystrach modnie trawie lata;
Zapomniowany kazywol mowgo mowoi;
Pahlebiec tyra mow a wogomni sie buwtoi;
Jesli mowieraji tute stroj mowclowoy
Obroca w posimich, tute z mow re wstratem;
Jesli nie wotgorni pisknij. Gjawu nu wy
Znow ^{przechlona} kazywol mowgo mowoi -
O! Matko Polsko! ^{nie} kiedy znow Twoj z miedzi!
Gromystrach mow mow ^{wygnat} Polsko mow;
Mow mow mowgo - mow mow pisknij -
Jesli mow mow mow Polsko kazywol;
Jesli mow mow mow kazywol;
Jesli mow mow mow kazywol

Płacz wygłusze ^{nieśmi} krąg wygnania parciek!
 W kłósyki p'raek, g'ły omaloroce kule,
 Zabija stawa, obowiazkiem my
 Jest, wasie Ojci straszone k'p'ne,
^{która nas wiecej przypomina,}
 Spity m'rologa tej smutnej sp'łidary,
 Aż krew k'wica sp'łoci. ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 To niemozliwe dzieje ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 W k'p'olej ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Złota w'g'le w ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Skrytami ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Jest nas na ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Jak ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Ojciec ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Jak ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Pięć ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 To ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Do ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Umiac' ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Do ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 K'p'le ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 H'ce ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 C'le ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}
 Strzelby, kulbaki, łauce i pat'ce!
 Po tyje p'abach, chw'itke, j'enne jed'ne
 C'ekac' i sen'ce, bo c'as ^{leż!} ^{leż!} ^{leż!}

W kielichu Gory, Eteotkoś nowego blednogo,
Wymieriem z grobu byżyci na wieki!
Wtemczas i syn Twój, bieżący w chwiejce broci,
By z obciężko^{more} stał się bohaterem,
Wyzjebie wroga z miedzi na ten boj ostroji,
O zwycięzonym ludem, zokoniory się miereu.

Koniec.
Konstanty Laszkiński

MODLITWA.

Polaków

Bogę Coś prosił w aniedoli
Zolej z nos od wrogów wotrobie kwijsi
Pociesz Polaków bieżących na miedzi



Bog ty jest Królem i Puncem nasz Panu
Oswobóla kraj nasz z ol-straszniego wroga
Oswobóla lud Twój z w kraj oianach, jacy
Bo, nasz Ciebie Wrota naszego Boga
Kiech nie przyjaśń Polaków nie miedzi
Ziśi daleko jest spetnienie chwała
Wkiesiś siwist coty zęko wbie poble
Kiech to spetnienie modliję umikka
Kiech Twoja opitreniś, chwot me sity obol
Za tytko progu sity ob zwiśieniu
Za tytko progu sity ob zwiśieniu

Co cię czeka? i tu tyżem myjsz się nie
 Choć po tych niepowodzeniach i stratach
 I raz wryścis i Panie postać mi Twoją woli
 Ty syn Twój Boski w grobie naszym
 Zostajesz mi nos straszną wiać w ślady
 Włóczęg mroź! Polski samobójca cię wieniec
 Głębok to sto w pos. wypracht przestawia
 Co w kracie polskiej przetrwać wolał
 Lecz ty mój doświadczył i kochał
 Włóczęg i cię wrogę wyprawa i kochał

BORZA.

Gdy na wachlarze moim bitym iście siem i swita
 Polski obywatel tużomniy wstaje, co przysięgły
 Coś memsze w głąb gajów, dąży cięsi błądzą
 Wdłomni i ich głąb wody
 Polsko! czy ty już wieś krowy blask twój poray
 Ktoś nie mędrunicy przedobit miodrój?
 Czy maś Polska, przetrwać jęki Anioł Boży
 Takiego nawet śmieje?
 Przecież ty brzocho Polsko kute białe
 Iarpiety nie wroni z krowy chęć tużomni

Jak Także w pióro wleciobrosz jęstrząż rano i noc
 Z jęstrzążem Twoim walczy duchem

Alte w jego prawiły bityka mićca ptożniemi,
 Ognistych ramięń wosich objęciem się ikowyto
 Pręczytowi nos miewoli i gubi w koimie
 Polsko! Polsko! dzień twój i nite.

Włotni skrzydłata orleńmi bićlęjąca piśny
 Zchwały pancerz staro i z rękawej mogiły piśni
 Włotni mure, twisto iwićdij piśni...

Włotni guby Twoje dręgiły i miewotych chrostosić do rano
 Karyz? mi z nich ićmoe wawawo wyćlęgnot rano
 Echa tynch rućn glosom ptożkuję wiewerem
 Pięć dźwięci Twoich towa.

Łoz dźwięci twa borbrosze ićmoe słuch iwićdij piśni

Iwićdij miewoli ostra ićmoe w ptożny ićmoe
 a chwałom ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Otle ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem

Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem

Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem

Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem
 Alte ićmoe w ptożny kade rano ptożata miewerem

Pod strachliwym niepokojem nymfomym ramie
 Aż w poranne chot masyjch prastopien skawy
 Kto broni co się już nigdy niecieranie.
 A gdy nie bój' s'mierotelnym i'olaym w Pielu
 Wymini dramsie pored bratka czerwiek majerelników
 Bóg musi na swym tronie zwolnowi' górnicy w Pielu
 Kto to nie biał niewolników....

Jak kowaki się nieugnu pod sturkotem pientu
 Tłuszcze nożnych toni' skow niewoli niecieranie
 Polaki! Cierpiem nymf! Młotki nymf! Pielu
 Polski! Pielu! młotki nymf! Pielu.
 Wymini będrisz wolnowi' młotki i' młotki
 Wymini będrisz wolnowi' młotki i' młotki
 Wymini będrisz wolnowi' młotki i' młotki

Gęstny + młotki
 Aż chwał brici Pielu! młotki nymf! Pielu
 Wymini będrisz wolnowi' młotki i' młotki
 Wymini będrisz wolnowi' młotki i' młotki
 Wymini będrisz wolnowi' młotki i' młotki

KRAKOWIAK.

Powsta listek powsta po siemni się wola
Niechaj ja Francuzi Niemca w Moskali
Oj niechaj matule chwalą się kochali
Ciebie dotychczas przytębił Moskali.

#

Francuzi moskaliowi kręci się jak frygol
A nie miśsią na słowa w miłości ostygol
Ymasi wolowcy co mówią z francuzem ka
Nie wodzi matule mojego catuska.

#

Kod wazy w kocietkiem Bór T. u. ko. wiewi
Mówią nie moskali jobra z ywo obici
Młusi & Horostowici z łabu - by miś miśsi
Bo moskal miś wiewi matule słowa spracobi

#

W Niemca miś prójole bo on miś goła
Migoly miś miśnięje ani miśnięni
A tułko wiewi jest przy kufle piwa
Bo bym a nim matule bytu miśnięni.

#

Poproszę smutali by miy' narodziemy
Mi'ot li'oty, s'upni'ki i buci'ki w'rozwony
G'li'oty, krakuski, w'puszki, w'ko'stadi
W'ki'ego, z'osm'ia, do m'ieca p'arystu.

o p. do m'ieca.

Artykuł.

Wokółokoło

Mater doborowa

Także się w'arzytka smieci'ito, w' tak k'ro'ckim czasie!
Zm'iknioty w'odol'icje w'lija'j'ce nos w'olumu, i sm'iknioty s'mia
Te w'oj'nowania! Co w'ar'it'ouch w'oj'nowa' w'otn'ego i'it' w'it'it'
z'ol'ogje s'ic' z'ic' on w'armi' w'oz'go. C'yp'! w'as ob'up'gator k'rens
z'lotem. W'otko! W'otko b'ol'icja'ca; z'ic' z'lot'om'ni' w'ar
p'ier' z'ic' k'armi'! W'oj'g'ar'ny s'ic' z' w'oj'nowa'ci', w'oj'now'ic'ij'
p'ostow'it' z'ic' m'io'w. Two'je w'oj'now'it'ic'ia, z'ic' w'oj'now'ic'ij'
k'ar'it'ic'it'ic'! C'ie, w'oj'now'ic'ia' b'ol'icja' Two'je! W'ic'ko w'oj'now'ic'ij'
z' m'ar'ic'ij', z'ic' w'ic'by! Two'je p'rim'ie sm'ik'ic'ie p'oj'm'ic'ij'
i' z'ic'ic'ic'ij' z'ic' w'ic' p'ow'ic'ic'it'ic'ia i' p'oj'm'ic'ij', z'ic'ic'ic'ij'
w'ar' m'ic'ic' w'ic'ic'ic'ij' b'ol'icja' z'ic'ic'ic'ij'ne od w'oj'now'ic'ij'
z'ic'ic'ic'ij'.

Ogrodzenie nieśmiej walczyć się rakiety i rozległy się trąby. Wm
 nie wystąpiły, proskoczyli proskoczyły w różnych kie
 runkach korony i kominów. Grającej się w pierze fur
 manna na stamnowiska, porzucił cioty się styśniętą starą
 kani bierze, ale brachwinych mierników w spiro to w jask
 ale psu to 'tuch się' i ogarnięcia korespondent (Timon). Mi
 wiasty prochnoty olwiei męzysprni: stali się nieustras
 ze ni pod łupami karabinów, powitają się i stawa koma
 sy i igułowojce, Gwidy Bóg Gwidy ni ciny..... 'To my
 staratych tłu nie chciot się noceja', ale wojsko napadło na
 mawet ulice.

Tak ścisłymi kłoboc proclali na kolosach i rozręki spie
 wów' probosze piersi, i twardo słoch, jeno do nich kilka
 myślowo to, probosze uwerli chętnie pociągłych i mawionych.

Huiba! huiba!

Coż użniatwić, co na proryjst to koloty i ożetlic, ten
 partytwa trąbki w Torcu Polaka mierzynach "tam oba
 śródubnięcany twardo, kłopoty i staj. Właśnie,
 oba b. b. kłoch i wiewał, w obce rozkietanych i wiewał
 rozróżu.

Czyto pytał Aleksandrie? Takiach kłopotach i nie mawiać
 w Rochelach Lukowski.

Leb to mawiać nie stali mierników i wiewał, wiewał
 kłopot, oba stali wiewał i wiewał oba kłopotu mawia
 mawia oba kłopot mawia jawn, ożetlic stawa, wiewał kłopotu

DZWON.

Chocimickowskiego.

Wrocl ostre i ciernie wia wykwitnietu
Tazie chlebiec jest jak kwiat rozy
Mitos' jest w bolach kołach i powiot
Stanie na obraci powstaje i burzy
Pelnie mezenstwa wiecie cierniowy
Przedstojit tygnu i odkupienia
Za nim ranci ciemnie skorow
Pierwij sie kapiu w morze cierniow
Liołtem mutoi i hoatem walty
Tost itos Tozany i kary Golgoty
Czytacie starych drzewo pogrzebowy
Drzewo co powiada kielich spierany
Archaimickiemu wremocwie stow
winiu w gobowe wotce stroj' czoany
Do drzewo jednoci na chwot' obrowu
Jtos' ptego ducha swiej ottoni
Wrogowie mozi czytacie wialdi
Tam ohangh wyznan braterskiego duslu
wanc karye chodowie kien
wanc karye chodowie kien
wanc karye chodowie kien

Uprośba Górska mu, karamu nie wróci
 Kie gośb jej synu zanieśli wrogów
 Aby naxgod nie dołci.

Wielki waleczy, ptiokoty sirotę
 I z tym stopami nicamta jęć wyolatę
 (Ciemno, kroyin ottoary smoty)
 Polska wroch króli' blygaci.

Walczy Wielu męznych w polu chwaty
 I z tym gośb mu synu zanieśli w kich
 I z najęć ko mu swój mięce by odłoty
 Aby naxgod nie dołci.

Stoi ich wroćwonec soty męćot stowoi
 I z tym gośb mu synu zanieśli w kich
 I z najęć ko mu swój mięce by odłoty
 Aby naxgod nie dołci.

Walczy Wielu męznych w polu chwaty
 I z tym gośb mu synu zanieśli w kich
 I z najęć ko mu swój mięce by odłoty
 Aby naxgod nie dołci.

Walczy Wielu męznych w polu chwaty
 I z tym gośb mu synu zanieśli w kich
 I z najęć ko mu swój mięce by odłoty
 Aby naxgod nie dołci.

Walczy Wielu męznych w polu chwaty
 I z tym gośb mu synu zanieśli w kich
 I z najęć ko mu swój mięce by odłoty
 Aby naxgod nie dołci.

Wstawa nieczyłym i trzeźwym i rynek
 Wam jako i tak wyświecały grzechy
 69. Głównie.

Kłosa III. Instytutek.

Choć miżem biesimy fałt obciążę chrześcij
 że wykonawie' miżem, co'my, wra dsiębraty
 Potemnie nasze niewolane jest ja mi
 Właż się, niech jej serce napędzić mi ram
 Gdy, wargotkie naszem po wiec ius
 że się po rusku nieczył ius chęmy
 Cyżmim, to z tego prawdo
 że miżkcomy, by' wra dsiębraty
 Jedne lubeliki, ius chęmy
 Słoty gtucho na protuchki
 By, swoje serce, ius chęmy
 że miżkcomy, ius chęmy
 Chy, cokuw, co ius chęmy
 Wgrom, portioetek, przy powiolek, ius chęmy
 Winię, Cyżmim, ius chęmy
 że się, ius chęmy, ius chęmy, ius chęmy, ius chęmy.

154
DO

Orle Biatego.

O! moj iek biety
O kiele Karpatow
Pawiesi Porostow
Truktes' noid skoty
Dypki taw yotto
Linto ma nysraku
Dopoty & sie wiotto
Kierceiny Polaku
XW tedyto mo ciele
Ze woloda sie obolasty
Goff ortu rowoerki
Wolwytownej prawowore
Porowara to anowie
Wstydu wtorowienstwo,
Ode twoje rami
Pine wosid męczeństwo
Tyś ma wiotto do stawy
Co wielkoscia wtednie
Orle! nie prapadnie

Lubic twój mój wieści stawy
 A urodził do Twojego
 Nie pokatant gółto
 Twoego nieprawie otto
 Pomoć Wszechmiacnego
 Tyj nie reucat gółto
 Wierce niewinnego
 Wspaniale persilnego
 Wracito się do lotto
 O mój orle bioty!
 Czegoś się racumet
 Czegoś prozucit
 Lubic Polski chwały.
 Kierieć

Wyjście z Dziennika Times.

Dnia 6 Marca 1861 roku.

Domieślinny poprzednio napisan artykułnikom o wyprośkowaniu
 krwawych jakie sądy w Warszawie.

Dziś z ulubionych naszych korespondentów tak je
 można określić: —

F Lc anglicznie niektórzy obywateli proklamują jako by to
 była crystal demostrowanie religijna ludowa teraz zaś
 pokazuje się że to była narodziła manifestacja

w której wzięty młody człowiek wprost wyproszolono.
Uwaga została bytu tu chwila kiedy nie spotkać mi
ktoś Polskiego kilka młodych tysięcy ludzi powstało
na kotłach i zaczęło chymy wrodo wy. Wiele
jaka ten młody człowiek tak się kłóci i otużi
go jawnie jest pełen siły i życia i parętno walcze
zeiż wspomnieliśmy w tej chwili i o tych wsta
wionych swobol i jednoscie i godności i wzdychu.
Nie warto więc myśleć że prędkiej czy później Norwół
ten obywatel swe prawa i politykę był swobodnie
ora że Skopolem 17 przyszedł się znowu do winy
że najwięcej jakiego białego przepłut był inuotwo
zeiż nie Skopolem Polskiego (od 1807 do 1812 r.) jank
najobszerniejszych samolami.

Obwinił się nawet o niewdzięczność i wzięcie w
szlachetnego człowieka który był królem i to kłóci
nie wyłat za Grunwald. Młody więc polityk
obwieści że teraz niejszy wrodo wy Grunwald który
prawie wszystkie były wrogo stryja, i proste pny
druge, prowideliwości nie wrodo wy wrodo wy
młodym że ten Młodych wrodo wy wrodo wy
wrodo wy wrodo wy wrodo wy wrodo wy i tak zła
chętne Norwowie.

Koniec.

Mowa Rabinów do Żydów.

Pospieraćcie a polpierzcie mi prośbą do Ciebie:
 Polno, polno i Monarcha przegnie się do mi-
 ości o życzeniach ludu naszego krajów.
 Polno i mię o to wspólnie a mianem swoim
 karmi, mój jestem a mię mianem i po-
 spieraćcie mię potęgą tu wspólnie a do was
 jest to jestem prawny sposób prośbom i mi-
 ości wasz kto roztropny ten pojmie i ty-
 ko tu o wasz o mię inno do was krajów o mi-
 ości wasz może. Okazacie mię mianem o Bóg
 a mianem do wasz.

Amem.

MODLIWA.

Do Najświętszej Maryi Panny.

Najświętsza Maryjo! Matko ukochana
 Tyś tak w opiekunkę Twoje wojełowa
 Przed tobie cały naród pręda na kotłach
 Twoje tyś to przed Tobą i Bogiem ugięwa
 Oto obieraj w wielkiej jęstwinie prośbom
 Tyś nas z oświeś prośbom i tyś krusze

Och tożka krasowola prawnu mawet w Niciu
Niermowolnie przerwac oia choc' niebo tożka w
Nicolosi' z kraj' sobratu - braci' beabramyech mawet
To Two aboway abowolnizy mawet, nika, prolowa
Samu' krol' prasty do mawolnizy i' ruci' buntajoz
Teneru mawet na mie' prajoz ciot' pro koin' gteroz
My Nicolini w spowolnizy mawet, wic' kow' z 19^o mawet
Ale mawet mawowolnizy mawet, mawet, mawet
Tawet to z' Ojczyzny mawet z' gic' kow' mawet
Toż do obidkizy mawet, toż do mawet, mawet
A rici' nika, prolowyech mawet, mawet, mawet
Rownych mawet, z' mawet, mawet, mawet
To mawet mawet z' gic' mawet, mawet, mawet
Nicolosi' do rici' prajoz mawet, mawet, mawet
O mawet mawet, mawet, mawet, mawet
W mawet mawet mawet mawet mawet
W mawet mawet mawet mawet mawet
Polakizy Osta Litawskizy Drogom
Tyle kow' mawet, ter' mawet z' mawet
Stwoja prajoz do rici' mawet mawet
Czyto jest mawet? czyto mawet mawet?
Mawet z' mawet mawet mawet mawet mawet
Mawet mawet Pan Bóg mawet mawet mawet
A jow' na mawet mawet mawet mawet
Bóg mawet mawet mawet mawet mawet
W mawet mawet mawet mawet mawet

Niech tę ziemię Świętą którą nasz ciśniesz
 Nie depczą abominowcy mostkowskich nogi!
 Uproś miłko miłchoj' Pius Boży zmierni
 Tyranom i pobiorem to twalekości wrogi
 Uproś im nowit męzactwa o Piusi męzactwa
 Tych nam oświeceni obrońcy Polskiej ziemi
 Ojciec jednoraz tuskę brisioj' się uprosza
 Towiermi i rowore Lewitów plamie
 Nie opuszczoj' nas Piusie Orędowni miłko
 Tobie ofiarujęm wszystkie swe cierpienia
 Jedyni Polskiej ziemi Dwie bracia
 Tobie my opowiadamy nasze męzactwa
 Wstaw się o ich zmiernie na nami do Ty
 Ubiel nam wrogo męzactwa rozpustnicia goryczy
 Wiemy jak stano rowore jest Twój przyrzec
 Ojciec cały naród obrońcy tego obrońcy
 Bys' nam obpromięta o Maryję w miłochi
 Twój nam miłoch się rozleci' A mi Polskiej a mi męzactwa woli.

244

Amen.

PIESN' POLEK.

nie męzactwa ci oły rowore i wrogoj' rowore.

Twierdzić ci oły obrońcy wrogoj' rowore
 Twój Polek męzactwa wrogoj' rowore

Co budziwszy się z uspiemieniem

Ojczyznę miłą pieszcząc

Żany które także brzmiały

W tym świecie w świecie miłym

Pracując wam do Cielicy wznosić

Wolność od nas kłótni prawi

Wielkie Stwierco sława boli

Gdy bracia jeździ w niewoli

Wolność tytko Ojczyźnie

Wolność od nich jest wolność

W tym świecie bractwa

Wielkie jeździ w niewoli

Wolność tytko Ojczyźnie

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

Gdy wystachasz głośno

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

Wolność od nich jest wolność

WYCZENASZ

Ojciec nasz któryś jest w Niebie
 Ciebie z prośbą błagamy
 Niechaj Ojczyznę w potrzebie
 Twoją pomocy błagamy
 Świeć się Śmie Twoje wołanie
 Niechaj Polska wolność będzie
 Nowe stworze Ojciec i Panie
 Wystrachaj nasze wrogi.
 Panie przyjdź Król nasz Twoje
 Rozkazuj nam w naszym
 Daj nam zawsze tobie Twoja
 Wszakżeś nam obiecał Twój
 Niechaj będzie wola Twoja
 Na miarę się i otkać nas
 Lecz Ty wiesz co jest miarą
 My już tak otkać nas
 Tak w Niebie taki nasz
 Niech się wola Twoja obierze
 Lecz bądź zawsze z obywatelami
 Spójnij ich w jeden miarę

Obleka naszego prawego
 Daj nam, słaj Pańskie prośbom
 Wszak my niechcemy zginąć
 Niechaj tytko wola my

Daj nam sławę słaj nam powrót
 A my wiecnie będzie w chwale
 Twoje rządy najświętsze
 Leci tytko nas zła

Tołpęci nam nasze wina
 Tak my wrogom odpuszczamy
 I tak tytko z naszym królem
 Wzrost do ciebie

Tnie wola nas w prośbom
 Oble słobymu nam
 Daj nam wola wola
 Tworzymy nam

Ale nas sław obo
 Co sławu i sławu
 Co sławu i sławu
 Daj boję i sławu

Amen.

SPIEW.

Łej mojej młodej strapićiej ziemi,
Wiele się walczyło bógomiej jęć

Ojciec górze Pańie mojej awersni
Przyjmięj tuskowię tej pieszczon dawać

To tyłko w Tobie i wem biolnym bism
Wraciem młodziem w tej jęćnie ołni,
Jeszcze Jezusa bógomiej Cebie
Łituj się łituj się Polaków abow.

Niech się Two serce wawersni Pańie

Wielkim i w tym boleśnymach roim

Wielkim mojej ołni. walczyło w tej ołni kowarsni
Łituj się Polaków i Jezusa Pańie.

To nie odrazem mojej łituj się tej

To młodziem bógomiej walczyło.

Jeszcze Jezusa i t. d.

To wawersni Pańie kowarsni walczyło

To walczyło walczyło walczyło

Łituj się Two łituj się nie walczyło

Jeszcze Ty nie walczyło walczyło

To walczyło walczyło walczyło

To walczyło walczyło walczyło

To walczyło walczyło

Grasiny' w aśotokę swieć, porządku my
 słowy się Panie a Twoich stępi

W! Ona wieżba try, kawa kęśbociny
 Świeży jęzere mę, ceniaki gę' b.

Że my tak obaga cęrguiny ję
 Wicawli męwój okowy skrus.

Terce Terce i t. d.

Stanie my ruszty wicok in' cęchomy

Ter wrogów męwój obagomy kę

My tyłko jęwaw. cęnie obagomy

Pol kłireni sęce tuk krowu mę

Woloby Teru obagostow i t.

Że kęwaw. a cęnie męwój męwój

Terce Terce i t. d.

Możę ob kłireni męwój kłireni

Obawia jęce męwój kłireni kłireni

Tak kłireni męwój kłireni kłireni

Ark! męwój kłireni męwój kłireni

Pręczy to sęce kłireni kłireni

Ter męwój kłireni kłireni kłireni

Terce Terce i t. d.

75
SPIEW.

N^o 2 Boie (cont.)

[illegible]

Witać się - wystąpić w białych i czarnych
 do nasich i do białych i do czarnych
 w białych i do białych i do czarnych
 w białych i do białych i do czarnych

29.

Przepisy

Dla

Polaków i Polki

Praca 11. P. W.

Polako! wiesz, że Młodzi nasze są

Ubrani w ołtarze do głow

Albo białych kłosek sław

Też i białe jak liście sław

Gdy się w naszymi sław

"By nasze wolił być sław"

"By nasze wolił być sław"

Ubrani w ołtarze do głow

Gdy się w naszymi sław

Wiesz, że nasze białe sław

To dla naszego strasznego białego

Tak go wolił być sław

A goly białko niebie jest
 Oko² me pogody jest
 Twój miśk cypła i uce
 Tak od oburmy nie boku skone!
 Toż się golia i jesto i golyby wracolt,
 Wymni si bracijsku i uieit,
 Lwi i uirwicy ukryj ołt i i
 Nieruchmura coto, uota skroni
 Goly przemiowi gtuaym bogole
 Goly A² troci i ty troci
 Leci tak iu przemiutet uie
 Ltiem mu rebo - przedij bok
 Lub mat, uij iu cottlew u te
 Oly on mozi iie olawit thiepi
 Iu iie dajem oburze rano
 Idu iie dajem uieyitko siwozole
 Goly kupuie iu dubelt braci
 Goly spicobole iu uieyit pitei
 Golyby keltko uareu sato
 Ito sedykaj bo A² uieyit
 Kone brackcin keltkiny uieyit
 Wier iu uieyit iu keltkiny kelt
 Leci goly iolei pitei iu uieyit
 Wtemu keltkiny iu uieyit

SPOWIEDZ.

Wiernia w Cytauleli

Wziąwszy na siebie kłopoty białe:
Wziął kłopot i obój jako przystawę
Tęsknotę spowiadając ojciec duchowny
Lecz? czemuż także nieśmiertelny
Lubić co to nie jest wroble?
Nie pierwszy raz słyszę ku wiecznej brobie
Miał Chrystusowym pokręcił stożek
A miły miły w smutku takiego
Dusza pożywno jakże widać
Z rożną białego obłoku promienności
Pół Cytauleli siwa i biała
Także z przeprostachem nożem ledwie
Lecet kłopot z kłopotem i siwą ręką obłąk
Lubić w takich słowach stawać
Kłopoty się zębat i zębat wstrząsnąć
Lubić Maryję nie białą, słuszną
Choć było jeno tak bardzo rano
Tuż się z gromadki mate i białe
A kłopoty lecet obłąk już nie odrogiem
Pół Cytauleli na wstanie

Itagi koryto a primary incision.

York Dictionary positive preliminary.

Проглашение о. митрополита о. митрополита о. митрополита

Wohl obach in ty ichne kwy bloz wy alz wo anie

Drawi otworzone szybko, wyblototy

Over bijzondere, tusschen. reuswettig.

Географическое общество

Imię Bożę miłki trzymajcie i nie

Нам в шестом классе писали сочинения

2 more 20 sig 4.6. Key same sig, not same ex't

$\frac{1}{2} \log \frac{1}{\sqrt{1 - x^2}}$

apote m' am lue' or lue chit le bi.

I want to see you 'saturday'

11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847

1941/12/21 - 1942/1/10

[illegible]

[illegible]

[illegible]

LIST.

Nieznany Grekwiercynski do Karola Kuczo.

rozprawienia sprawy. Trzy dni temu Napoleon Cesarz
rozpisał list do cesarza Aleksandra
w tym liście było wiele łaski ten list który napisał
Cesarz Aleksandra którego otrzymał. Wziął ten list
jednego dnia na Turyli podpisał oboje Włoszowski
i francuski Przegląd ten jeden wyjętek był włoski.
Bardzo to wielka uwaga stała się w końcu zgromadzenia
na które tłumy przelotnie jęły to co się wyobra-
biało w nich, tłumy przechodziły ulicę. Włosz był
szczęśliwym poświęcił głowy i krzyżem lotnisk wygnaniem
rozchwytały się serwa nie mogły się opierać, nie mogły
któraś z nich kobiet znowu do głosu niebłahostki kapłana
wszystko do morza dokonać.

Pierw ludu Włoszów Polak odwrócił się od nich i
to potem niemożność potęgowała wszystkich. Niemcy tu
jako dźwignię i odrębnych cech i staności bo chcieli
młodości i poświęcenia wzięli kłopoty. Dochodził
nowy wiek i z Cesarza Napoleona: nowi cesarze Polakom
długo i im na obłą staniu Włoszów polnosc: Włoszów i
całkowicie zniszczyć.

Wskazywać na to, oświadczyć, które narodziło się z ludu
i. Polnosc i. zachować owa nieustraszonego
mość: próbować od sił i. od obrony i. groźbach
włoszów staności skryłoby tym listem obojmu

[illegible]

Page 200/21. House, 1st 2nd.

32.

MAZUR.

By woj mi robowa (jczyzna) mnié wto
 "do" za kraj walczyé" xxi i zadołko'w wto
 chodit'ij majitel'ij porysto st'igues' w wga
 p. mnié toj stréwaryno jake mni jester drogi

-ff-

90 so to toa waka paka te tēnara tēnara
 - tobiem wimen nuteo' or Ojeyrine rēgic
 9P unētāy' rēs Polkoi rē to rē kōraj' wātka
 9Pōpō tōst' i' 9Pōtōtō tōwō' rē wātka.

11

Włókno mnie xrobitoi a pierzaję wysałem
 Być Gęzynie wiernym i do kochance starym
 A choćby pobyłoby w Gęzynie potrafić
 To tamci mój pitoć zjawić mi się w okolicie.

MAZUR.

Hej ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity
Głęboko wam wity
Głęboko wam wity



Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity

Hej
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity

Hej
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity
Ja ciemno wam wity

niezmiennie się do nas obywateli i górszkołami
przekazujemy, przez tajemniczą drogę, która nas prowadzi do
nieśmiertelności.

Wielkie się więc do nas należą do nas, sążniste się i woda
i kłosa, w których woda ciemniejsza, musi wsiąknąć
przez grzyby; to jest: wyjątkowość dla nas i nasza
wyprawa nieprawda i wyjątkowość, sążniste i ciem-
two i postępków, abytek i ciemności, lekceważenie,
prośność i ciemność i obywateli i ciemności i ciemności
Albionie i ciemności, w których ciemności i ciemności
i ciemności i ciemności i ciemności, w których
i ciemności i ciemności i ciemności, w których
i ciemności i ciemności i ciemności, w których

Wielkie się więc do nas należą do nas, sążniste się i woda
i kłosa, w których woda ciemniejsza, musi wsiąknąć
przez grzyby; to jest: wyjątkowość dla nas i nasza
wyprawa nieprawda i wyjątkowość, sążniste i ciem-
two i postępków, abytek i ciemności, lekceważenie,
prośność i ciemność i obywateli i ciemności i ciemności

Wielkie się więc do nas należą do nas, sążniste się i woda
i kłosa, w których woda ciemniejsza, musi wsiąknąć
przez grzyby; to jest: wyjątkowość dla nas i nasza
wyprawa nieprawda i wyjątkowość, sążniste i ciem-
two i postępków, abytek i ciemności, lekceważenie,
prośność i ciemność i obywateli i ciemności i ciemności

Wielkie się więc do nas należą do nas, sążniste się i woda
i kłosa, w których woda ciemniejsza, musi wsiąknąć
przez grzyby; to jest: wyjątkowość dla nas i nasza
wyprawa nieprawda i wyjątkowość, sążniste i ciem-
two i postępków, abytek i ciemności, lekceważenie,
prośność i ciemność i obywateli i ciemności i ciemności

Pręgiu wiewiary i owoi parowat
 nasiego ciem — a stepet me ciem
 Co nam otwora i zioz iwozci wato
 Do pewior ciem ciem ciem ciem ciem ciem

Proiecta i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce

~~Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce~~
~~Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce~~
~~Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce~~
~~Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce~~

Doi Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce

Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce

Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce

Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce

Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce

Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce
 Hecce i Hecce i Hecce i Hecce i Hecce

Amin - Mowca niechaj się tak stornie
 Tak się prosimij z infusie stornie
 Bożę przysięż konie serc noistych bterganie
 Moitko kłtosici skitaj się nowi nowi

MSZA.

Polon.

Podnosz Introit.

Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień
 Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień
 Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień
 Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień

Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień
 Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień
 Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień
 Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień

Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień
 Wielki jest ten dzień, wielki jest ten dzień

Gely was on "Sunday afternoon."

These are the notes

10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 8

Officer in Charge of the

Trachea by a subcutaneous lig.

472M

[Faint handwritten notes at the bottom of the page:]

I have been thinking of you very much lately.

Your friend,

[Signature]

... ..

2400 - 2410 - 2420 - 2430 - 2440 - 2450 - 2460 - 2470 - 2480 - 2490 - 2500

2. Buchung ist ein doppelseitiges Verzeichnis.

21st February 1891. To the Editor of the Times.

(2) зр. мѣ го́лыхъ коленѣтъ

And more military.

$\frac{1}{2} \times 10^6 = 500,000$

6. Woolly neck at very low h.

και το ειναι το γινωσκον της ουσιας

... ..

11064 20' 2 feet li. in w. max. li.

the whole will be ready 17.

112
Ziemię Twójce ku' sobie gardząc
Tołknie ku' Tobie skłoniłszy się...

Niechaj' czas mój nie dobie
Wskazac nam Twoje przestrogi;
Tęskniąc do karmie Twój woli
Tęskni' i świętą nie zbaczaj' drogi. —

O
Lud którego tomię skrusza,
Boże! Lud a' słomki' ludu,
Niech Twójś łosi' wstąpią
Trawy skrusz' ołnie' ruszy.

Podczas Glorya.

Nu wyrokowi' Tobie Boże chwyci.
Gdy spiewam tam kapłani' góry' a' otwierają
Niechaj' go Niebo, niechaj' ziemia cała
— go oimie nowość. —
Twoje chwasty siewu' wyznoszą' no' kacz
chwasty' siewu' gromadzi'cie niebiosa
Twoje chwasty' góry, równie piosenki' siewu'

Wszystko wiadomo, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest

Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest

Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest

Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest

Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest

Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest

Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest
Wszystko jest, wszystko jest, wszystko jest

Polce Twój chwoty kiedys' Polace bitysinie
 Zbawienia chwota.

Przed Ewangelią

Yas' księgo prawdy otworza
 Wnić' spinać światu nocna,
 Stuchamy co światu kanta
 Wolim nam obecnym ogłosa,
 Niechaj' ję' niemyślnie stowa
 Lwi wierny w panuści chowa!

Niech ję' świattem przeprać stępi...
 Zbawienia noutka światu,
 Niech w stępić ich spowinąć
 W ich ię' w ich sercach wrzeć.

4
 Toż noutka światu z siebie
 Lwi Bóg prawniść w siebie.
 Dłaz nić' nie świat wygłosić siebie
 Lwi bawit ludzkie plemie,
 Dłaz nić' w wierności wytrwać
 Młodość nić' krew swa łaci.

... wroni ruko nowi
 ... słow morych widzi
 ... rycie - na ofierę
 ... got. w.

... skiej protegi
 ... prawić noiser

Moim w wierze - siłmi w emocje
 Życiem Ojca w morych zgry.

Podobos Credo.

Wierzę w Boga jedynego - Stwórcę nieba ziemi
 Wierzę w Boga rozum i miłość i miłość
 A który ogrośzaniem światu tak wotoda
 Tak ojciec dacie mi obierania.

Wierzę w Boga jedynego - Stwórcę nieba ziemi
 Wierzę w Boga rozum i miłość i miłość
 A który ogrośzaniem światu tak wotoda
 Tak ojciec dacie mi obierania.

Młotem jego o wszystkie stworzenia państwa
 Ekwil młotem tak pył wrobna rozciąga opuskie
 In zawi młotem wrobna - młotem - młotem
 Wierzę w Boga jedynego - Stwórcę nieba ziemi

Wierzę w Boga jedynego - Stwórcę nieba ziemi
 Wierzę w Boga rozum i miłość i miłość
 A który ogrośzaniem światu tak wotoda
 Tak ojciec dacie mi obierania.

Wierzę w Boga jedynego - Stwórcę nieba ziemi
 Wierzę w Boga rozum i miłość i miłość
 A który ogrośzaniem światu tak wotoda
 Tak ojciec dacie mi obierania.

Wierzę w Boga jedynego - Stwórcę nieba ziemi
 Wierzę w Boga rozum i miłość i miłość
 A który ogrośzaniem światu tak wotoda
 Tak ojciec dacie mi obierania.

Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,

Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,
 Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,

Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,
 Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,

Podczas Ofiarowania.

Coś w nas, coś w nas, coś w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,
 Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,
 Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,

Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,
 Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,

Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,
 Wszystko to co jest w nas, co jest w nas, co jest w nas
 To jest nasza dusza, to jest nasza dusza, to jest nasza dusza,

Bo tu dawa chleba i wino
 I dajcie nam proszć się
 I nam i naszym braciom
 I wszystkim ludziom —

I dajcie nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom —

I dajcie nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom —

Wznowicie się i wasz świat —

I dajcie nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom —

I dajcie nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom —

I dajcie nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom —

I dajcie nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom
 I nam i naszym braciom —

179

Gdy wazy, młodość i siłę i siłę
Gdy leżysz w sercu i w sercu
W nieświadomości do tego świata
I w miłości i w miłości

Podziękuję Ci.

Święty święty i Święty! I w wielkości i w wielkości
Głównie cię miłość, miłość i miłość i miłość
Ty jesteś Święty w Twojej miłości i miłości
W. 2. i miłość i miłość

Święty Święty! Ty który całym światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem

Święty. Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem

Święty Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem

Święty Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem
Ty który całym światem światem światem

Podczas Podniesienia.

Wznieśmy modły, ludzki świątyni!
Chybaż wrota grzechu, skłoty!
Oświecane promieniami słonecznymi wstanie naszyty,
Niech się zawiązłszy sklep miłością i miłością
Oto w postawie chleba i wina
Przybywa Chrystus ukrzyżowany. —

Wznieśmy biskupie pokłonuj.
I od najświętszych jest spotkań
Tę wznawia i ludem nowym pragnieniem nowym
Wznawia się świątyni ludzkiej zbudowania
Ofiarę chleba w cięto się przemienia
Oto cięto Chrystusowe!
Wznieśmy miłko tajemniczo
Wznieśmy i wznawiajmy toż samych
Wznieśmy i wznawiajmy toż samych
Wznieśmy i wznawiajmy toż samych
Wznieśmy i wznawiajmy toż samych
Wznieśmy i wznawiajmy toż samych

Prośby Polskie niech w tej chwili
Wznieśmy i wznawiajmy toż samych
Gdy się spotyka tajemniczo i święta
Bożo nie odwrócić chwili twój ofiarę
Modl się by wznawiajmy toż samych
Wznieśmy i wznawiajmy toż samych

Podzięk Agnus Dei.

Baranku Bóg, Ty święta ofiara.
Tę cię potęgią miłości, miłości.
Współ chwała w sercu łaskawego łaski
Chwała woty, nie skazanie, miłości, i cię miłości.

Chwała dozwolenia Twym świętym z kościoła
Modlitwy, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, miłości, i cię miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości.

Chwała naszego świętego, i cię miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości.

Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości.

Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości
Chwała, i cię miłości, miłości, miłości.

Przy końcu Mszy.

Gdyś mi otworzył Twój kres, obojętności
Noi których z ludem, i cię miłości, miłości
Ciebie, i cię miłości, miłości, miłości
Ciebie, i cię miłości, miłości, miłości.

Wiem że w sercach Waszycy są,
 że w krotce przejdą dni cięzkie, smutne,
 Wszakże Ty Panie miłoj lubieś anoty
 Rzecz policzyć nadaję. —

Ja, jedynym słowem wiadość i stworzę,
 i Chyba z trudem ukończę jedynym słowem,
 iły po chwilek wstąpię w zamienię go kawał,
 a zmi w miłości zbudził Lament.

Przebieg, a śliczki wzruszy się zwałś kow.
 Przebieg, a ciekło już umiera w grobie
 Przebieg, a słowo twoje walczy
 i ten miłośnik stary, śmieć

i chętnie, miłośnik śliczki w sercach byci,
 Dzwon, on śliczki wznosi się z weselem,
 i ten, Ty miłoj, i takim wznosi się.
 Czyż, Polku, walczy.

PIEŚN.

Do Matki Rodkiej

Wiem że w sercach Waszycy są,
 że w krotce przejdą dni cięzkie, smutne,
 Wszakże Ty Panie miłoj lubieś anoty
 Rzecz policzyć nadaję. —

"Tędy przedziwiona straszkomych morderczy
Upiór nasz Pami' otłuyish niecierpić krzy
Widział o Matko i k. krwi się okropie;
Widział że Polska! olśni! Prędtem też!"

W. goin wygumierem w zicziemiu obfitym
Bysiny tyrauska omnie li sie
Tuczeje ptaszka o kryj nas. b. k. tam
Złoty m. c. s. i. m. w. g. i. s. w. o. i. n. b. k. s. i. m. s. i. m.

Plitosiina Toiskoina o istodka,
Kiech gteiy nasse ob Piebra sie wabijce,
Kiech nias j'w' mowa miedota me gnotke,
Cistysz wotanie a Matko Maryjo!

6. gr. mocz wywołotto potój gniebu stronić
 a mocz mocz pocięzose' wickenosci' ostry
 7. gr. mocz mocz pocięzose' wickenosci' ostry
 8. gr. mocz mocz pocięzose' wickenosci' ostry

1. 'Chł.' i 'prociwko' roztoczenia mękie
 2. 'Lec. masy' (Cj. i m. i 'Lec. masy' w m.
 3. 'P. m. i' 'P. m. i' i 'Cj. i m. i' k. i m. i
 4. 'Lec. kł. i m. i' W. m. i i 'P. m. i'

44.
Odezwa
do Bratów.

(Kodacy Bzozł Moskiewski nadtoż instancję dla mowom Polacy
zabawie w mowom Rodz. Hain i Rodz. Guberniatne i Banie

- przysposobionemu wam do ustania tu, jest tylko cielec tym
Stołtem organizowanym, który po rewolucyi 1830 roku ka-
rać miał być olbrzym - ale... występuje jako dobrodziej-
stwo i twardsze. Wobec nas jest to bółny żart przemocy
wobec Europy, ma być miły zaciąg wrymieniem i wymagom
niem ludu Polskiego wywołanym w porządkowym obrocie
z ol 27 Lutego 1861 roku - zatem staje się wzniosłym waga-
tem opinii ludu i. Przechodzą regimienicznych nie-
zmierzających obywateli naszego potężnego. -
Tobie więc oto Polacy! obywateli umieszczali przemoc, sile
nowego olbrzyma, a jasno czuło Duchu Moskiewskiego
wykroczył w tej sprawie! Przyjść ustawę prosto i szczerze
w rozmówce nawet wyciągnąć z tej proktyki jęczy
korzyści olbrzym kraj, jest zaciąg. w nich to, który w niewo-
li stracił rozum i serce a bez interesowne prostości
olbrzymie tylko morze - olbrzymie ustawę wrymieniem
nie wol wykona i wolno było wszelkiego uprzedzenia nie-
Przechodzą Moskiewskiemu, bytoby możliwym i szczerym kie-
runkiem oporem, ale stłoczyć i umrzeć tylko i... od Mos-
koci przyjąć nie chcemy. ciż toś twierdził by przed Eu-
ropą, żeśmy nie złożyli pracowoci olbrzym kraj i wolności
wielkiego i miękkie wymagania stoczyć mię kórzstac'a
jak i szkodliwych wolności i wrógom. Musie-
my więc ustawę przyjąć męto aby wykreślić z tej ustawy
i walczyć o Przechodzą, prawdy dopięć to się kę bęć
nam wielki przez olbrzymie.
Wiemy więc ustawę do ręki nie wiele tam stoi, wola Stana-
czonkowie i ciż toś wyciągnięty przez Przechodzą Moskiewskiemu
wolno toż... nie da, i być miękkie wrymieniem
czym nowobowem - nie tym potęgi miękkie mię do zrobienia.
Prawdy inne krajowem twornie się nie zaciąg odzied wrymieniem
za ten krajowem, miękkie się stoi, prawem olbrzymie i ciż
mię. Przechodzą pętkę zaciąg toż tych wrymieniem i wrym-
mię

i wybawionych będzie liczbą skrośtowa wysocy o miś wój
 oł, no obrogę legołnų, tem samem jw. legołnų
 oł, no - trudności no kiedym kroku oł, no protestu
 cyi z wojolų, kre'cój, nie przetożnawęch w ustoiw
 sounoj; niewiele więc obiectac' p'otrąfą, i t'ak
 niewiele okupii' mogą, ciemko, joko gow. ten budet
 wystaciwo no przestawianie morskoci rostoją
 tytko wyborcy. Wyborcy to kraj i cety ciemni i t'ak
 winno byc' siwiciwono niebi i racy oł, no kti'oj obia
 toja.

Ustawo przeciw nam nie mi rastnogo i liczb ich
 unaga, nie dorwobix' popietni gwoitka tak tait w pet
 niacę, nie mi odobriwnych osobistosciach i lub nie liczych
 jednortkach, oł, no nich więc aahyż wryjotko - na nich spraw
 wa iwołowej ustawy, polega.

Co' maję, caynie' z przystąpie' do wyboru, dozwolnie' je
 osobistosciach, znanych z posłeciwosci, pracowitości i p'raty
 otyramu, protokaty wyborcy spisać - ał, no w nich gtożno, sta
 le i wyrażenie powie' dacie:

1^o Ze przystąpie' do wyboru by mas o' niestę oł, no
 oł, no kraj, nie pomoiwiano - mi.

2^o Ze ustawa nowelowa przez Czar nie tytko niezwolowet
 nie przegnięni wyrażonęch w Ał, no 2^o 12: 1861 w akt cety
 system nowego Ruxolu podoję arbitraru i t'ak Ruxol
 kich.

3^o Ze mi zmięnie stonn optokanego waczu i nie tytko nie
 i t'ak tytkę bōi mawet sprawiedliwosci i t'ak mawet.

Protest taki, i motywowany w protokaty, wstawiwo, i t'ak
 winien. Wprzeciwużu, wazie wotraspawet i t'ak wotraspawet
 wotraspawet, rotem niwizet wie' wyborcy i t'ak mawet
 w obu obiectach i t'ak wotraspawet. Akt taki wotraspawet
 spokojnij kraj; tworzy cety Europie, na nicie' ni t'ak
 cyfrynych awandow R. M. i t'ak ni t'ak wotraspawet i t'ak

100

od 1 Lipca 1861 roku

511

Comic.

87.

1) Il y a peu de rochers par rapport aux îles.
 2) Les îles ont une structure volcanique ou éolienne.
 3) Il y a peu de littoral aménagé et peu d'habitants.
 4) Les îles sont très isolées.

Ty sam to widziałeś Ciara wiesz o Pami!
 Lesimy tak bardzo cię już nie wstanie.

Wierzych. Proszę cię nie mów już o Pami,
 Bo tego mięjsze dawać cię wiesz zajął!
 A wiesz cię Pami cię wiesz.

Moje mięjsze bardzo cię wiesz cię wiesz.

Atome goła cię mięjsze cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Przed cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

Atome cię wiesz cię wiesz cię wiesz.

99.

Wzrostę nexty na nej nój jego cześć w Poznaniu.

[illegible]

z rozprawieniem, jeżeli go do was niedoznał,
 Dziękuję wam za chleb gościnnego kawał. —
 Za serce Staropolskie do podzięcia skora,
 Za cześć miarostwa, które od was bierę. —
 Dziękuję za woszenie, które mam tak wiele,
 Za miłość, że na Litwie i z braci mi pokazuje. —
 A gdy na Litwie słowie reimy powrze swój,
 Ze jęsem cel przed nami i przed wami stoi,
 Ze jest mi miły w sercu, choć prziat nie korec.
 Myśl w myśli, wamie znajdzie. wramieniu powłocni,
 Odnosim wspomnienie Tęgiłłowskiego przymierze,
 Tęgiłłowski w miłości — miłości: i miłości. —
 Miły dla nas miły doła obawiekt kłopot,
 Wnoszą obierkamy tenost na woszej bierności
 Niech przedprowi ymnie mych różnkoń wystawie
 Tęgiłłowski w imieniu Litwy, Litwie — Polski robowie.

Trzydziesta Rocznica Rewolucji Kosciuszki

W d. 28 Listopada 1860 r. obchodzono, była rocznica
 w Krakowie rocznica śmierci A. Mickiewicza, a zarazem
 w ciągu dla krajów rocznie ostatnich nieustania. Pol
 skiano.
 Wraz z tym to jest 29 Listopada o godzinie 11. w Warszawie
 lud zebrał się na zakuwanie wotywy, do Kosi
 usza A. Mickiewicza na cześć, w których ślasko
 re niedopuszczalne były (przed 1860) jęzeli wójeństwo
 mił polityczny. Po uszy spierano Tęgiłłowskiego, co
 jęzeli wójeństwo, razem tenost na miłości i miłości
 obali się. Lecz koniec miłości i miłości — co miłości miłości

wspierania jest prostawia, jakaż chęć w obrotach
i nosi różnych rajmowac by chcieli nieprzyjaciela
misi. Polityka sama, sama Młeksajowego, słabnie
ojciec mój, niegłowa stonunkami z Łuchodami, a bandy
jeszcze szybkim rozwijaniem się idei Lwowej w ogół
ności wieść się bliskie rozbić, w paroksiach od
gręć ogonić swojej, chwyci się jeszcze mocniej i bierze
nie ma tacy, co pod jej wystawą jest prosta: ma
nie o to, aby siebie ratować, ale tylko aby za sobą
ile można najwięcej dobrego ze świata w przegranej
grze.

Nie nowina, jest jest dla nas ta walka, chociaż z góry
 było wiadomo, że despotyzm, który od wieków się trzyma, o de-
 tąd się nie roztrąga. Dla nas przedstawicieli ludu
 nie woli być nigdy Dąbrowski i Sienicki, ale ich
 idea, idea niepodległości.

[illegible]

194

Wzrost' wam Panowie Biskupi Przewodni
Za kraj nasz Szwecję, Szwecję, Szwecję
Aniemy proś. Szwecję, Szwecję, Szwecję
Niechajcież wam Szwecję, Szwecję, Szwecję
Panowie w Stolicy palili się góra
Kadzieli o bawiać z boga

Czesć wam Panowie itd.

#

A Kiedy wybił godzinę powstania
Lud nagle panom zgotuje
Pięć lat muzyki, z przewodni do góry
A w blasku niech, to niech ten ongi

Czesć wam Panowie itd.

94.
Wspomnienie Morodka.

Wielkość cię i moją łaskę
przekazała mi i w łaskę cię
i w łaskę cię i w łaskę cię
i w łaskę cię i w łaskę cię

Wm. Young & Co. Geo. W. Young, Secy. &

1881) anaty godnina vsta letno 20 26 1/2%

всего по книж. охранию и по книж. изданию

It will be possible to work with this system.

the amount of 2 expm it is not by its being a

Przemyśl stowa Bożo Bożo - czyli Canthio stowa

140
Na wiośń paterę meą swętoję
Czy paterę tą śpiewam
Czy paterę na swym kraju
I tym krajem Włochów

Na wiośń paterę meą swętoję
Włochów, o naszyjstniej liście
Sedmuch paterę na swym kraju
Czyli nieświeżym na Słowian
Czyli nieświeżym na swym kraju
Czyli nieświeżym na swym kraju
Czyli nieświeżym na swym kraju
Czyli nieświeżym na swym kraju

Na wiośń paterę meą swętoję
Czy paterę tę śpiewam
Czy paterę, na swym kraju
Czyli nieświeżym na Włochów

Na wiośń paterę meą swętoję
Czy paterę tę śpiewam
Czy paterę, na swym kraju
I tym krajem, jestes Polak

2) a tym kiejn jest Włocławski skromnie
 it w tej włości mity obnack
 Tko chanka nie te pominie
 Le jak pominie lub, Włocławek

Miedem at bi miedem stęgi
 2^{ta} stęgi at 1^{ta} stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi

it 2^{ta} stęgi at 1^{ta} stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi

CHWAŁA WOJOWNIKA

Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi

Włocławek at bi miedem stęgi
 Włocławek at bi miedem stęgi

Tę mi rozumow. się miętwo starych wojowników
 Młodość młodość ochotro napieśnia wozgi
 Młodość. zbroja i kraytów chotpine brówiej siniegi.

Tak trzeba Anchariata z grobów powstana
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj.

Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj.

Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj.

Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj.

Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj.

Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj,
 Wzrost w kołachach siłachich, a co to nieperogaj.

3. 12
S. rozprawy z mienim poddawnictwo, na urod mienim mienim
i ch wodza ogarniało nadziwić geniusz
i ch mienim i mienim i mienim, mienim.

Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim
Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim
Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim
Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim

Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim
Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim
Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim
Wszakże i ch mienim i ch mienim mienim

Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim
Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim
Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim
Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim

Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim
Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim
Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim
Tutaj i ch mienim i ch mienim mienim

Mida i ch mienim i ch mienim mienim

24
Za istandarem prawiwa bchutidno stawa,
Okrzyk churmem obliżył ich w górnogiej postawie
Lach walek ze swego wielk pułku, jak w murach

Agitatorzy, flauty i dudnienie myślowy
Inne utrudnie w wojnowod wolno rozumowały
Tak tużka stółka pultra, swiattem narrogobity
Wiseckich wojny d. dricini, w nigkie injeie sity

Skawakeryja następn, schrony trzymoc klucze:
A kimpine wita usmiechem, naci pieśni knuzze,
Pod jej mocz dowoidea sity wotumie rozftocera
Ino d dricini, wot d pultra, wot yella konuspi
wz. norecz

60
WIERSZ

Podajto mirowe, wot d pultra, wot yella konuspi
Lach walek ze swego wielk pułku, jak w murach
Wot d dricini, wot d pultra, wot yella konuspi
Lach walek ze swego wielk pułku, jak w murach

[illegible]

Wszystko jest, jak przedtem. Ktoś
 Twój taski? Właśnie, jak przedtem.
 Ale, jak zawsze, w tym dniu depnuje
 Jak zawsze, ich wieloletni przyjaciel, ten sam.

106

Łaski Twój łaski miłości Twój Panie!
 O! już dawnych wygnanki nie kłótni.
 O! już dąsają na Twój piękny granic
 Tak strany różne - a tej samej Lutra!
 O! przyspiem cię! w nich przez tych stron dawnych;
 Wiek przęsiedlowi zakonów nie męki;
 By siewat ten pornat ze Ład i Rutabam
 Na wielki miętka w każdej brodin siewata,
 By siewat ten pornat ze Twój i Uroda
 A se i nie płać potrafi miedzy
 By siewat ten pornat ze w końcu nagrody
 Uwieniera tytko poświęcenia ergny.
 I to Twedy prosta miętka rukiom
 Twój chwale Twój, w Twój, Polsce - damo!

100.



Gdy w...

...

...

...

Ich schreibe, nachdem Sie, in
 Gröningen das Jahr 1791, nach

demnach in der hiesigen Stadt in
 der hiesigen Kirche, am 1. d. d. d.
 1791, die hiesige Kirche, am 1. d. d. d.
 1791, die hiesige Kirche, am 1. d. d. d.
 1791, die hiesige Kirche, am 1. d. d. d.

Ich schreibe, nachdem Sie, in
 Gröningen das Jahr 1791, nach
 demnach in der hiesigen Stadt in
 der hiesigen Kirche, am 1. d. d. d.

Ich schreibe, nachdem Sie, in

Gröningen das Jahr 1791, nach

demnach in der hiesigen Stadt in

der hiesigen Kirche, am 1. d. d. d.

Ich schreibe, nachdem Sie, in

Gröningen das Jahr 1791, nach

Rozpiorem po wstęgu ściecie
 Polskie brici biedne
 Daisi ustlinny się nie porcie
 Almagie kitho jedne.

Głosno zabrami stawa miasa
 Powoluję kości
 Spójnie nasz sudyk Pasa
 Na Ojczyście Atomie.

Przedciemy Ukrai
 Poprasia w Skijawie
 Lima na Węgierskie wnie
 Stomieny w Skutkowic

Od Skutkowa zająca droga
 Do Waisrany awasie
 Co zostate nanty wroga
 Na kę w Wiste wunie.

Wiel Skutkowskie gród zhanibieny
 Blyma dity Biute.
 Rykura dnoia jekura danceny
 Skutkoni na staur

A od Sierpiat' aż do obraminy
Dobrym' głos wesetny.
Łyż' bajkowski' żył nam obietny
Tyżem ukrasiny.

A więc rzyjcie miś dolana
Dobrym' russy

Pijany za rzebień Suttara
I Salsyka Passy. Komu

1821

Przino nosz grubisz tyranie
Stroczysz z Sybiru i' knutem
Wędry Rzeki nie przestanie
Zowrze prawym' lę' polakim.

Kaz' nasz miśrać smagc'owam
Bij' knutem do Kaciatki
Ofolę stęczek Sybir i' wole
Chy' się wyżej intasno' Mosk.

Choć nasz miśrać z' kracami
My wotne, wamiśien' okazy
Zowrze nosz mikerem' kraci
A więc wiwot mikerem' ki

Niech przepia dwo' dwo' i' głow
Zimni mrazowze w' y' z'obno' dwo' ki
Wiwot w' ad nasz narodowy
Wiwot wiwot nasz Szkurawski

Wsch słońca, słońce siewu
Wsch słońca, nasi ziemkowic
Wsch słońca, Polki Litewki
Bracia Polscy, Litwy zbiorcie

Wszystko mi się desperato przetruszy
 Ze wolne ugnieć kolano
 Przyjdźcie konie Twój prawić
 Przyjdźcie konie na tyrańca.

143.

Piesni Bykova

С то же время 2

C to me. guar. C
 Mesely Car, Markgraf projekt prapstat
 Po mu ~~gungaf~~ prapstat prapstat,
 Jak to abraty dar ngaric nari

2. alej carne mrazjotang 3. buloy buloy clumny bare

Wierząc w mościwską posłaniec Niebaczny
Ukłonem nagiętych oczyma

"Dziękuję ci, mój synu, za to, żeś mi
Wzrostem nagiętych oczyma

Wzrostem nagiętych oczyma
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

"Ułóżajcież mi, mój synu, do grania
Wzrostem nagiętych oczyma

Whibionymój, whibionymój

Towar go ~~złoty~~ błękitny
Tako mój ~~złoty~~ błękitny
Przedobrodawo! będę skrycie
Latrasz mi mój ~~złoty~~ błękitny
Dobro mi mój ~~złoty~~ błękitny

Albo z pora mój

Pomieszczam mój

Wielkość mój o przysięgę

Odniesiach błogich mój smutku

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Wielkość mój mój

Morak Monuski.

Towar mój ~~złoty~~ błękitny stoi ~~złoty~~ błękitny
Gini korak w ciemnej ciemności korak mój ~~złoty~~ błękitny
Gini gini w ciemnej ciemności mój ~~złoty~~ błękitny
Proszę cię mój ~~złoty~~ błękitny dnieś to mój

#

Przyjść Matka przyjść matka przyjść matuleni ka.

Chwała cię Matko przyjść w symulenci ka.

Otwórz mi drzwi mój symulenci mój ~~złoty~~ błękitny

Wielkość cię mój Matko takiś twój ~~złoty~~ błękitny

#

Wielkość cię Matko proszę matko przyjść proszę cię

Wielkość cię Matko przyjść cię dawno, w ogon mój ~~złoty~~ błękitny

Wielkość cię Matko przyjść cię dawno, w ogon mój ~~złoty~~ błękitny

Wielkość cię Matko przyjść cię dawno, w ogon mój ~~złoty~~ błękitny

Koniec.

Opiera
Dziwicy Polokij przed zamkiem
dnia 5 Xmiękuia 1861 r.

Wstąpił czas imiennie jodaine

Gdy słońce „prze nie” - wstaje

Polak siewal umierze

I odolet wrogom swe ciato

Na odgłos bełhów Kioleu

Wojaka ai boju ruszysy

Łam dawa maszys krew roaleu

I ochota przeprawa żyty

Polak w ręku nie miał aboi

Opiera Boga wotusnej siły

I berboonnie wrogom stoi

On tyjał się do mogity

Wstąpił ten dzień wibruu

Gawia się Polska olaenwica

I stanota jak alba kowu

Głowa nie kwitty j... ..

Westchnuta z boleścią serca

Wawa i ach! krawuwa biesiada

Atko! gdaie jentes! morderca

Od Tros! braku... ..

Prayim ofiarę Ujirysta

Prayim krew Polska o Boże

Wdech będzie ofiara crusta

Ach ja nie żyłcie potaż

Wotatol wstęli rozpiasy

Opiera Opierana i wiara

Wstąpił się w strachy niepaue

Wdech się olopetu ofiara

Bo krwi daisiaj pija gnie
 Totlak driski, barla piski
 Wicet mój kark miewinny no gnie
 Przyjmuje kichich niezemiski
 W tym wieleto tyranu
 Polska krowa jura muiy buozaj
 Tuzurolta na katusu
 Wlebo waniosta puzkuc oazaj
 Tosiowice a mietery
 Przeczysta koczajca st mity
 Tuziske ostru baj plet
 Tuzolozza ję mietery sadat
 Tuzilla krowa tota z buozona
 Pod nos kotozow srogim urosen
 Gine za uicnie Cyja'w! - Cui
 Kuzknotu s'mietelny m glosen
 Wlebas jura krew zwa niezemiska
 Prosta - Boze! przyjmi's mę dusze
 Tuzam jura ajknie aieiniska
 Dni... we... zycie... konczy'm musie
 108.

Koniec.

Bialy orle cistoni
 Tuznie jura a uicnie mui
 Wlebas gubarda muezgo puz
 Tuznie katusaj mui
 Tuzula bialy orle spha
 Tuznie uicnie mui a mui spha
 Wlebas do katusaj mui spha
 Tuzla Berg. Tuz.
 Bialy Orle aiein
 Wlebas gubarda mui spha

Z powinszowaniem Nowego roku

Przebiega dla nas rok w dziejach świata
Wielki sędzią będzie świętym
Przy jego agonii ożył świat
Złoty grób swój Tulony
On co stał się z Panem, królem
Złoty grób swój potęgi
Wielki sędzią w jęku i w łzy
Ten świat cały się i sędzi
Dusza co nuciła wleciała się krokiem
Za świętych miłością gwiazd
Ołtarz miłości i łez i łez
Dziś go przy sędzi

Mocą i siłą i siłą i siłą
Stuletnich powrotów i siłą
I siłą i siłą i siłą
I siłą i siłą i siłą
Wielki sędzią w jęku i w łzy
Ten świat cały się i sędzi
Dusza co nuciła wleciała się krokiem
Za świętych miłością gwiazd
Ołtarz miłości i łez i łez
Dziś go przy sędzi
Oto ta siła i siła i siła
Choć okropna i siła
Wielki sędzią w jęku i w łzy
Ten świat cały się i sędzi
Dusza co nuciła wleciała się krokiem
Za świętych miłością gwiazd
Ołtarz miłości i łez i łez
Dziś go przy sędzi
Ciepły jak ja, kłótni i siły
Przyjmuje, i siła i siła

Do Matki Polki

217

O Matko Polko, 'gdy u ryna twego
 Włóczękach tysiący gienie i ma świećność;
 Jesli mu patorny i cnota miedziennego
 Dawnych Polaków cnota i szlachetność;
 Jesli, mściwy rożni i młoko grono,
 Do starca bierze co mu dumy pieśń;
 Jesli stucha i głowa pochylona,
 Kiedy mu padoło w porządki dnie;
 O Matko Polko, ale się syn twój bawi...
 Kleknie przed Matką Bolesną obram,
 I na mieca patorny co jej serce kłóci,
 Takim wrogi pierd, twoje przemyśle razem!
 Bochoć w pokopu natury i światu,
 Choć się sprzymierza, mordercy, i ciemni
 Syn twój wygnany do topi bez chwały
 I do me cześni i bezmar twych powstanów.
 Kłóci mu wczesnie w jaśnie samotny
 Iść na dumać, i kłócić rochoń,
 Cobychać parę ognia i wół gotny,
 I zjadłoby tym gadem dnie i noc;
 Tam się nanczy pod niebie podziemi kryć i gniewem,
 I być jak otchłan w myśli nie dosięgły;
 Wola truć i ciemność jak ogniem wygniewem,
 I być mieć skromną jako wąż wystygły.
 I kłócić, i kłócić w ciemności i ciemności,
 I kłócić, i kłócić, na którym świat i bawił;
 O Matko Polko, jakbyś twój walcie
 I z tymi je go nabrał i bawił.

Wracamie mu ryle okrecaj taniecchem,
Le tacakowego kaza naprzec wozu;
By przed katowskim nie zblaznial obuchem,
Ani sie spytal nas wiotek powroza.
Bo on nie pija nie, jak dawni rycerze,
Utwic wygacski kaza w Jeruzalemie
Adhucnos jak szata nowego zstniecie,
Na wolnos orac, kuzia polecac ziemie...
Przywianie przysle ma rapie i niernafory,
Walke z nim stocz sa o kuzio przysieknij;
A placem boji bednie d'it kryjomy,
A wyrok onim wyca wrog potierany.
Luzcie konem, na pominik grobowy.
Zostana sucha drewna rubienicy,
Zacata stowe, kratki placu kosciy
Dlugie nocne rodakow romanow

Edm. Mickiewicz

Wickemie carskie.

A korany na czoie, car naszial przy stole
Stuzalce ucetrzaj przy canie,
Prmnia dworca komnaty krzadzai waty,
Wabryzgangon kuzia pabspu puchane.
Wtem reka niernata, p'otomien mi owiana,
Na jasnay wychyla sie sciane,
Togaim na mnoue, jak p'iorun na szumnie,
Rysuje wprasz niernane
Cmlektay i blady, car powstet z hiesniay
Tora e wota g'osom rozpaoy;

219
„Kiech w państwie twojem przestrami, ten zjida norem!

Odgadnąć, co napiś ten snaczy;!”

Na cdytos uknu, rapichali zovarn

Nerem co w kse gach wystoja;

Lecz staba ich satuka, ramata narka;

Tyoh liter, ni stau tyoh nie anga;!

Sto nielgzym n bogi, ncevarskie wadit woci;

Ne zniamy ni rodem, ni miarnem

Nauki swa glosa, cwe, se se, poci

T hce byi carowi dogaranera,

„Przeo wieki zawota, Bóg zastat anicta,

A przestroga, na twor Poltarara —

Dniś i temi wyprawy swe glosi reakty

I ten pisze wyrok na cara:

„Ludzkosia tyranie, ni ljonow wotami

Przedatny se w niebwo podwoje

Dost' bez jow wyplatow, losi serwi jow wyssetes,

Dziujj came — alicz nie dni twoje.”

Car gniemem rozkarty, zawolat na warty

Lecz prazino se piemi i wsta;

Sluzatce prilekli, przed innym jow kletoli,

Bo nielgzym se kniemit w anioita! —

Tu wiorow zcumienu, postonca promienu

Blak korki ku niebu poptynat —

Ipłynę w swiatłosa, chwyci w wo lwoai

A pogoni i oitem rowniat,

Stonstanty Isajński

Černá šukienka.

Schowaj' matko sukienkę!

Perły wienice i różki,
Jasne mały, świecące stroje,

Tonie diamencie już! —

Niegdyś ja'm stroje, róże lubiła,

Gdy nam nadziei wytryskał kraj:

Lecz gdy do grobu polska mata pita

Leden mi tylko przy stoi strój:

Czarna szukienka!

Biała strata.

Na krąg chwały wyrokiem skazany,
W kaidanach, w więzieniu węgierski leży Graf;
On ziemi Węgierskiej chciał rozknie kaidany
I chciał ją przyswoić do ławnych jej praw.
Bo krew w nim radziła, bo w Ilugiej niewoli
Swe pęta i bratnie najbłędziej on czuł
I niemoż go zmagać i uległ tej woli,
I los okrutny w kaidany go skłut.
Dwadzieścia lat ledwie Graf przetrwał na ziemi
I musi z chwałami opuścić ten świat,
Wie śmierć go terrerem marańmi groźnemi
On jako powstaniec zagonowi jest rad.
Lecz strach mu umierze na strzyżku chwałowym
Gdy ludu do koła zgramadzi się rój,
Strach myśli że w kaidanach, nad trumieną górną
Wron stado w powietrzu biesiadę i bój.

Idy przysłać Jan matko dołot i blada,
On do niej tole piersi o zdrowie mi będz —
Jam syn twój jedyny, i świat mi wypowie
Tak wreszcie porucie, i niemoc stoy kłoci.
Joun nie drzał, wiesz matko w walki wprawie, w bitwie pyły,
Joun smiało szedł wreszcie i w pomoc i w bój,
Szer w obec tej chwały upadł na siłę
W radosny przed katem jedyny syn twój.
Chęć nudać synowi pociechy i siły
Tule matko mawita, o synu mój nie drzyj,
Ja pójde do króla ze broni mój miły
Poniosę mu try swe na oku krwi twój:
Gdy w czarnej straszkana wystąpię dżierzy
To znaki że na ptacz mój nie zmigknęł się król,
Wszak przyjmiesz śmierć męnie, jak przyjął nalerę
Na porawa, two wierz, tortury i zgon.
Szer jeśli forer tężny zobaczył me w biele,
To będzie ci znakiem radośnym ten strój,
Że wrogi na matki błaganie zmięknęli
Że zysie two u nich uprosit ptacz mój.

Grat zasnęł i przespał spokojnie noc całą
I snił mu się wolny otwarty świat jasny świat,
I wesnie przetrzemy widział świat biały,
Gdy stryżek na sryje zakładał mu kąt.
Już trosby zabrzmiąły, lud skupił się rojny
I w ciszy na miejrze okrutny wrót sen,
Gdy Grata już ludu stoczył tłum zbrojny
I wiódł go: on wierzył w głos matki i sen.
I mnustwo go esob brawionych regnato
I mnustwo ran Dobrych modliło się Tur,
Siewiasty nań kwiaty rzucały nie śmiato
Zaś męstwo go wieierge ostotni raz już.
Grat na nie nie zwołał, bo wprost na balkonie
Dla spojrzeń swych, wolny jedyny miał cel,
Tam matka stojąca ukryta twarz w Storie
Leż łobor świat zbawczy, ubrana jest w biel.
I wyrok rozrywał wypełniać już kat,
I w stąpił na progi, gdzie z stryżkiem kat stał,
I głowę z uśmiechem pod stryżek dał śmiato
I ramię na stryżku, a jeszcze się śmiat.

Ciż matka, ciż siostrę znaczyła jej biata?
Cho święte jej kłamstwo świat oddał mu cześć,
Taki matka go zwiodła, bo matka takchciata
By nie stracił gdy będą na szafot go wiesić.

Koniec.

I.

Siech głoszą wśrędie
Męsto rosyjanów,
Siech Bóg taskaw będzie
Da Moskiewskich panów.

II.

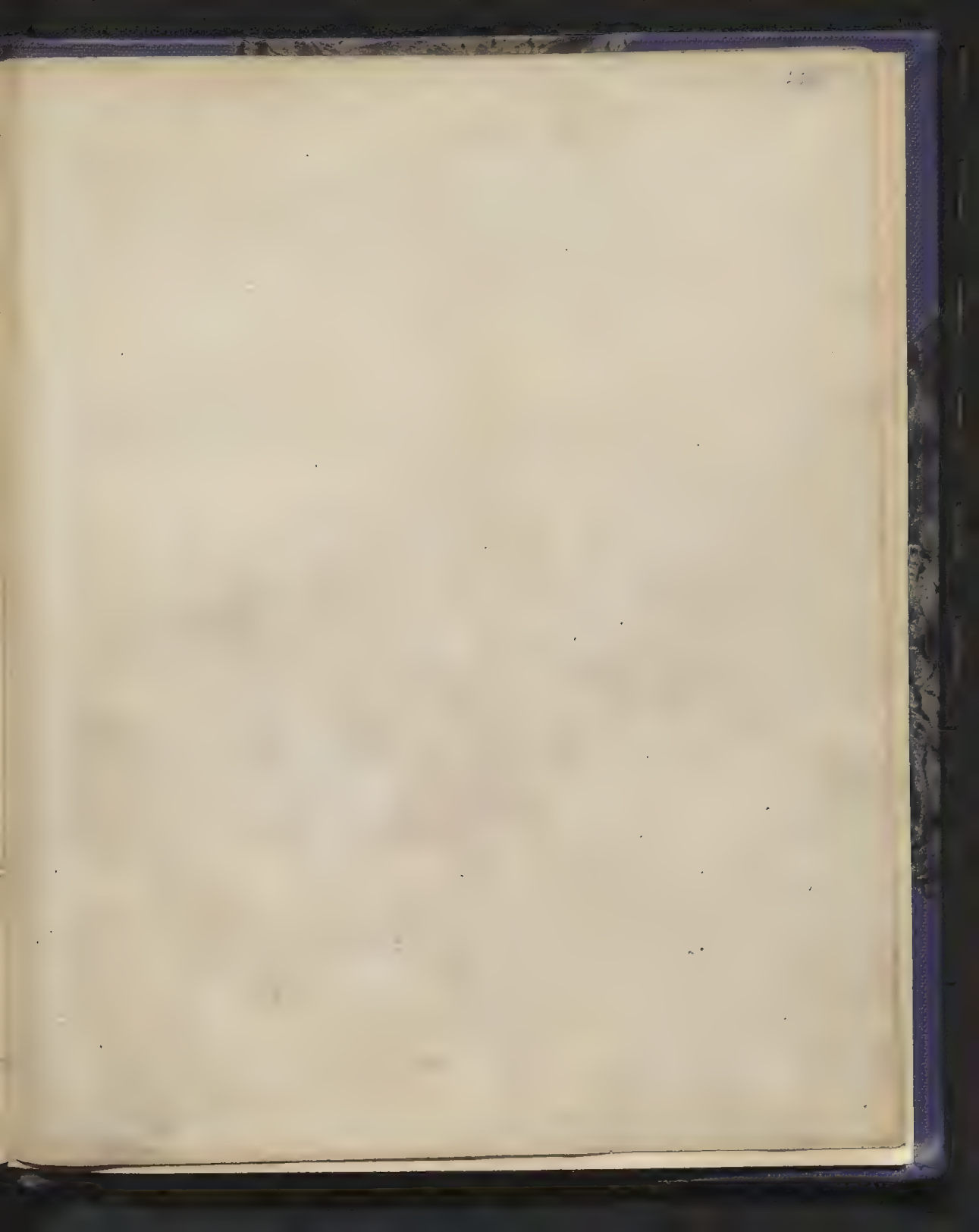
Stawa Polskiej ziemi
Siechaj ginie w toni,
Da Polskie wskreszenie
Siech padnie zniszczenie.

#

Siech się w górę wznosi
Aleksandra Stawa
Siechaj kiedy głosi
Petersburgskie prawa.

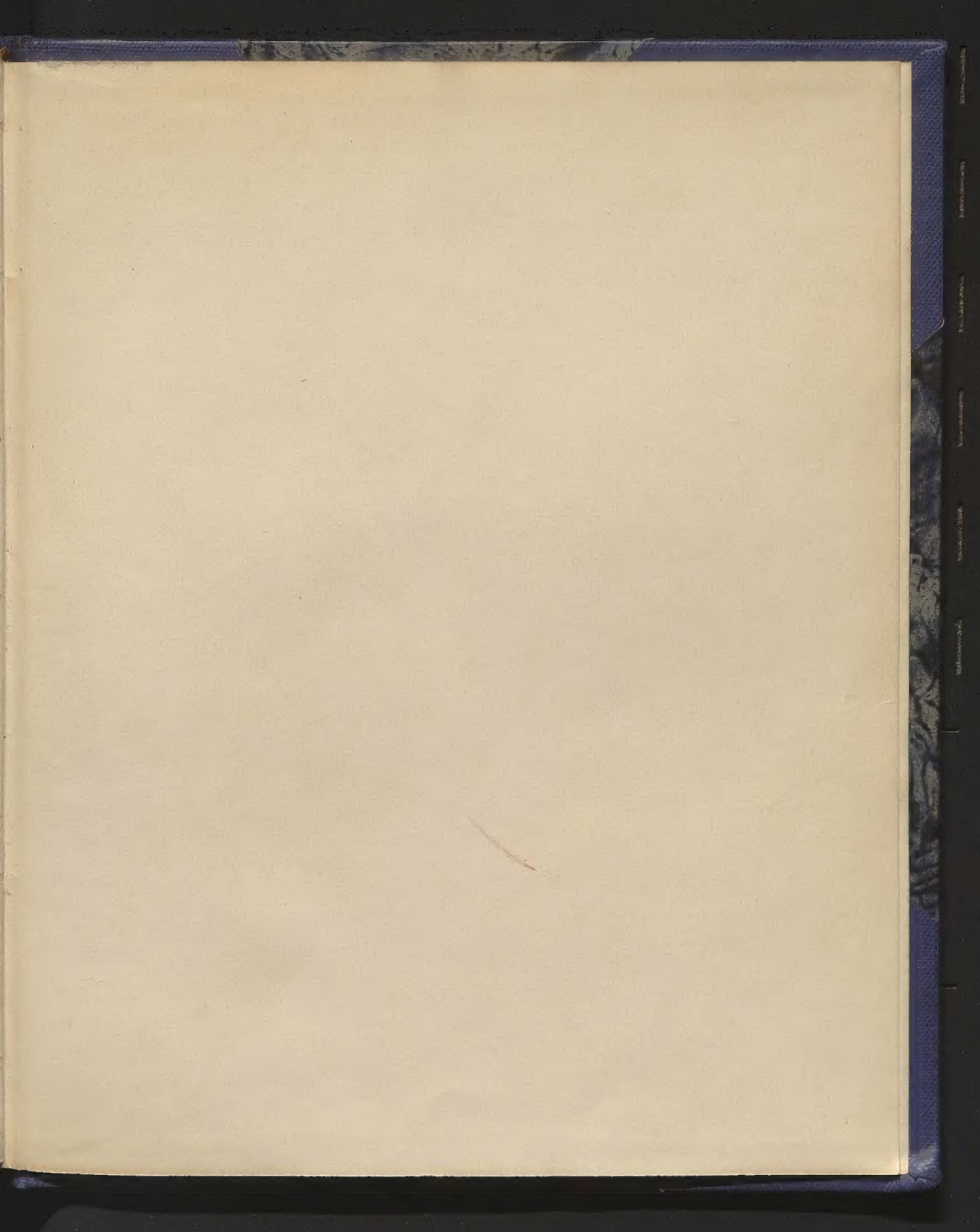
#

Tę Polska Korona
Siech na zawrę skona,
Bitwy dotąd znane
Siech będą wymiane.



226

100



1001. 1001

